

PRENUMERATA.

Rocznie 48 Mk., Kr., 96  
półrocznie 24 Mk., Kr., 48  
kwartalnie 12 Mk., Kr., 24

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.  
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobne-  
go pisma. (petit) po tek-  
ście 1 mk.

Numer pojedynczy  
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9 — 3 p. p.

Redaktor przyjmuje od 1 — 2 p. p. Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ROZPORZĄDZENIE

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przed-  
miocie mianowania powiatowych Zarządców Pań-  
stwowych.

W uzupełnieniu rozporządzeń moich z dni 31-go  
marca, 16 kwietnia i 12-go maja 1919 r., w przedmio-  
cie ustanowienia Urzędu Czasowego Dzierżaw Przy-  
musowych oraz powiatowych zarządców państwo-  
wych („Monitor Polski” Nr. 74 z dn. 1 kwietnia, Nr.  
88 z dnia 17 kwietnia i Nr. 107 z dnia 15 maja) mia-  
nuję zarządcami państwowymi:

na powiat Jędrzejowski — pana Stanisława  
Wierzbickiego na miejsce p. Bolesława Brudzińskiego,  
który jednocześnie ze stanowiska tego zostaje  
odwołany;

na powiat Ilzecki — pana Franciszka Pieniżka.

na powiat Nieszawski — pana Jana Janickiego  
na miejsce p. Wacława Surzyckiego, który jedno-  
cześnie ze stanowiska tego zostaje odwołany;

na powiat Olkuski — pana Jana Bróga na miej-  
sce p. Jana Osmołowskiego, który jednocześnie ze  
stanowiska tego zostaje odwołany;

na powiat Przasnyski — pana Stefana Kota-  
skiego na miejsce p. Jerzego Sztekiela, który jedno-  
cześnie ze stanowiska tego zostaje odwołany;

na powiat Kielecki — pana Jerzego Brojewskie-  
go na miejsce p. Stanisława Jele, który jednocześnie  
ze stanowiska tego zostaje odwołany.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

w/z.

(—) Z. Chmielewski.

Warszawa, dnia 31 maja 1919 r.

### POSTANOWIENIE

Ministra Przemysłu i Handlu.

Mianowanym rozporządzeniem moim z dnia  
29 listopada 1918 r. Zarządcą Państwowego fabryki  
firanek pod firmą „T. I. Birkin i Ska” w Warszawie,  
inżyniera Witolda Otto, odwołuję, zarząd zaś pań-  
stwowy powyższą fabryką powierzam inżynierowi  
Władysławowi Chromińskiemu.

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) Hącia.

SzeF Sekcji:

(—) Klarner.

Warszawa, dnia 28 maja 1919 r.

### ROZPORZĄDZENIE

Ministra Przemysłu i Handlu w przedmiocie ustanowienia  
Zarządu Państwowego nad chemiczną fabryką  
Kalle i Ska w Warszawie.

Na mocy punktu 3 artykułu I i punktu b. artyk.  
2-go Dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. ustanawiam  
Zarząd Państwowy nad chemiczną fabryką Kalle i  
Ska w Warszawie.

Zarządcą Państwowym powyższego przedsię-  
wzięcia mianuję inżyniera Włodzimierza Eborowic-  
za.

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) Hącia.

SzeF Sekcji:

(—) Klarner.

Warszawa, dnia 31 maja 1919 r.

### ROZPORZĄDZENIE

Ministra Skarbu w wykonaniu dekretu z dnia 5 lute-  
go 1919, Dz. Praw Nr. 12, poz. 136, w przedmiocie  
wprowadzenia podatku od zysków wojennych.

(Ciąg dalszy).

3. Zysk z przedsiębiorstw handlowych  
i przemysłowych.

§ 28.

Za czysty zysk uważa się osiągnięty roczny  
przychód brutto łącznie z wartością pieniężną wy-  
robów przedsiębiorstwa, użytych w gospodarstwie  
domowym podatnika, przyjąć z zamknięcia księzkowe  
wydatków ruchu, wyszczególnionych w § 19 niniejsze-  
go rozporządzenia.

Jeżeli podatnik prowadzi prawidłowo książki  
handlowe (art. 34, ustęp czwarty), można za podsta-  
wę obliczenia zysku przyjąć zamknięcie księzkowe  
oraz sporządzone prawidłowo bilanse.

Jeżeli jednak książki handlowe, względnie ze-  
stawienia bilansowe, wykazują takie wydatki, któ-  
rych przy obliczeniu czystego zysku w myśl prze-  
pisów dekretu nie można potrącić, np. jeżeli w bi-  
lansie odliczono od zysku odsetki od własnego kapi-  
tału, włożonego w przedsiębiorstwo, lub wydatki,  
wyłożone na prowadzenie gospodarstwa domowego,  
w takim razie kwoty tych wydatków należy doliczyć  
do wykazanego bilansowego zysku.

Zysk, osiągnięty przez spółkę handlową, lub  
przez więcej osób, wykonujących wspólnie to samo  
przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe, lub in-  
ne, na zysk obliczone przedsiębiorstwo lub zatrud-  
nienie, należy obliczyć według prawideł wyżej Po-  
danych i ustalić dla poszczególnych spółników w  
stosunku ich udziałów we wspólnym przedsięwzię-  
ciu.

Przy obliczeniu czystego dochodu z wszelkich  
na zysk obliczonych zatrudnień i zajęć zawodo-  
wych mają zastosowanie powyższe przepisy, przy-  
czem, jako koszty zatrudnienia, należy potrącić na-  
stępujące wydatki:

a) na utrzymanie — nie zaś na pierwsze urządze-  
nia — biur, kancelarii, pracowni, pokojów ordynacyj-  
nych i t. p.;

b) na opłacenie współpracowników, pomocników  
i siug, przyjętych do celów zawodowych;

c) na zakupno materiałów, potrzebnych do wy-  
konywania czynności zawodowych, jakoteż na u-  
trzymanie w dobrym stanie i uzupełnienie — lecz nie  
zaś na pierwsze zakupno — potrzebnych przyborów,  
nadto na koszty jazdy w wykonywaniu zawodu po-  
noszone, koszty korespondencji i t. p.;

d) na ubezpieczenie przedmiotów i osób pod a)  
do c) wyluczonych.

Jeżeli czynności przedsiębiorstwa handlowego  
lub przemysłowego, znajdującego się na obszarze ob-  
owiązania dekretu, rozciągają się także poza ten  
obszar, należy do podstaw opodatkowania wliczyć  
osiągnięty zysk z całego przedsiębiorstwa.

Jeżeli jednak przedsiębiorstwo utrzymuje poza  
obszarem obowiązania dekretu stałe czynności  
przez urządzenie filii, stanowiska fabrykacji, zakup-  
na lub sprzedaży, agencji itp., należy osiągnięty zysk  
z tych czynności wylczyć od opodatkowania w tym  
wypadku, jeżeli podatnik udowodni, że od zysku  
osiągniętego z tytułu czynności, znajdujących się  
poza obszarem obowiązania dekretu, wymierzony  
i zapłacony został za ten sam rok podatek tego  
samego rodzaju.

Jeżeli podatnik tego nie udowodni, lub jeżeli o-  
kaze się, że nie cały zysk tam osiągnięty był opo-  
datkowany, w takim razie należy także ten zysk,  
względnie nieopodatkowaną część zysku, wliczyć do  
podstaw wymiaru podatku.

Jeżeli czynności przedsiębiorstwa znajdującego  
się poza obszarem obowiązania dekretu, rozciągają  
się na tutejszy obszar w sposób określony w po-  
przednim ustępie, to opodatkowaniu podlega tylko  
zysk osiągnięty z tutejszych czynności.

Jeżeli tutejsze stanowisko ruchu pozostaje z  
głównym zakładem w takim związku, że oddzielne  
obliczenie zysku nie da się skutecznie, należy obli-  
czyć zysk z całego przedsiębiorstwa i rozdzielić sto-  
sownie z uwzględnieniem stosunku, w jakim po-

szczególne zakłady przemysłowe lub handlowe przy-  
czyniają się do osiągnięcia całego zysku ze względu  
na rozmiary zakładów, poszczególnych kosztów  
czynności, wartość i wielkość produkcji, zbytu itp.

4. Dochód z plac służbowych i z najmu pracy.

29.

Za dochód uważa się wszelkie wynagrodzenia w  
pieniądzu lub w naturze, jakie podatnik pobiera  
ze swego stosunku służbowego, lub też z tytułu naj-  
mu pracy wszelkiego rodzaju, łącznie z wszelkimi  
dodatkami, pobieranymi z powyższych tytułów, jak  
np. tantiemy, dywidendy, żetony itp.

Wynagrodzenie w naturze należy obliczyć we-  
dług rzeczywistych miejscowych cen odnośnego ro-  
ku podatkowego.

Jeżeli pobierane przez podatnika wynagrodzenie  
jest przeznaczone częściowo także na pokrywanie  
wydatków, spowodowanych wymogami służby lub  
pracy, należy od tego wynagrodzenia potrącić rzeczywiste  
poniesione na ten cel wydatki.

Od dochodu potrąca się zapłacone kwoty rocz-  
ne na cele emerytalne, na ubezpieczenie i do kas  
przeznaczone.

5. Dochód z majątku w kapitalach i z praw.

§ 30.

Za dochód uważa się:

1) Odsetki z wszelkiego rodzaju krajowych i za-  
granicznych procentowych papierów wartościowych,  
publicznych i prywatnych.

2) Odsetki z lokat na rachunek bieżący i z  
wielkich, innych lokat procentowych w instytucjach  
kredytowych wszelkiego rodzaju bez względu na to,  
czy pieniądze są ulokowane w tutejszo krajowych,  
czy też w zagranicznych instytucjach.

3) Odsetki z wszelkiego rodzaju wierzycielności  
(pożyczek hipotecznych, wekslowych i wszelkich in-  
nych bez względu na ich formę).

4) Odsetki i dywidendy od wszelkiego rodzaju  
akcji, udziałów w towarzystwach handlowych i prze-  
mysłowych i t. p.

5) Dochód z prawa do wszelkiego rodzaju rent  
i innych powrotnych użytków lub świadczeń, które  
przysługują uprawnionemu dziedzicznie, dożywotnie,  
na czas nieograniczony lub na dożycie, na mocy  
umowy, jako wzajemne świadczenie w zamian za  
wartość majątkową, na mocy testamentu, darowizny  
lub fundacji rodzinnej.

§ 31.

Przy dochodzie z papierów wartościowych nie  
bierze się pod uwagę podwyższenia lub zmniejszenia  
się wartości kursowej papierów, jeżeli one nie sta-  
nowią przedmiotu przedsiębiorstwa.

Należy jednak doliczyć do dochodu zyski, rzeczywiste  
pobrane z przedsięwziętej w celach spekulacyjnych  
sprzedaży papierów wartościowych, wierzycielności,  
rent i t. p., po potrąceniu rzeczywistych  
poniesionych strat przy tego rodzaju interesach.

Odsetki, zawarte w nieoprocentowanych wierzycielnościach  
kapitałowych, przy których ma być zwrócony wyższy  
kapitał, niż pierwotnie był udzieleny, należy doliczyć  
do dochodu tego roku, w którym je pobrano wraz z  
kapitałem.

Dochody w naturze obliczyć należy w pieniąd-  
zach według cen miejscowych przeciętnych w od-  
nośnym roku podatkowym.

Przy annuitetach za dochód uważa się tylko  
kwota odsetek, zawarta w racie ryczałtowej.

§ 32.

Za dochód uważa się tylko odsetki i renty, rzeczywiste  
pobrane; kwoty tego rodzaju niepobrane (np. odroczone,  
darowane) lub nieściągalne nie stanowią dochodu,  
natomiast odsetki dopisane do wierzycielności na  
korzyść uprawnionego do poboru przyjmuje się jako  
uzyskany dochód, również kwoty na rachunek lat  
poprzednich później otrzymane, których z powyższych  
powodów nie wliczono w roku płatności do podstaw  
wymiaru, należy doliczyć w całości do dochodu tego  
roku, w którym zostały zapłacone.

Jeżeli podatnik twierdzi, że nie otrzymał odsetek  
lub rent, które mu się należały, winien to odpowiednio  
wykazać.

Koszta przechowywania i administracji papierów wartościowych można od dochodu potrącić.

### Uwolnienia od podatku.

#### § 33.

Co do wolnych od podatku zysków, względnie dochodów ze źródeł, skierowanych ku popieraniu dobroczynnych lub ogólnie pożytecznych celów (art. 10 p. 2 dekretu), mają zastosowanie postanowienia § 9 niniejszego rozporządzenia.

Od podatku uwolnione są nadwyżki dochodu, stanowiące wyłącznie podwyższone pobory z tytułu plac funkcjonariuszów państwowych i niepaństwowych związków o charakterze publiczno-prawnym, oraz z tytułu poborów zaopatrzenia ich i ich rodzin (art. 10 p. 4).

Jeżeli zatem osoby wyżej wymienione, oprócz dochodów wolnych od podatku posiadają inne źródła dochodu, z których nadwyżka zysku, względnie dochodu, przekracza rocznie 4,000 mk., względnie 6,000 koron, należy przy obliczaniu przypadającego podatku od tej nadwyżki nie brać podatku pod uwagę dochodów uwolnionych od podatku.

Od podatku wolne są także nadwyżki dochodu płynącego wyłącznie z poborów, wypłacanych z tytułu najmu pracy innego rodzaju, o ile nie przekraczają rocznie 8,000 mk., względnie 12,000 kor., zaś nadwyżki dochodu ze wszystkich innych źródeł dochodu podatnika, o ile nie przekraczają rocznie 4,000 mk., względnie 6,000 kor.

Co do tych osób zatem, które oprócz poborów, wypłacanych z tytułu najmu pracy, posiadają także inne źródła dochodu, należy celem ustalenia obowiązku podatkowego zliczyć osiągniętą rocznie nadwyżkę zysku, względnie dochodu, ze wszystkich źródeł dochodu podatnika i uwolnić ją od podatku tylko w tym wypadku, jeżeli nie przekracza rocznie 4,000 mk., względnie 6,000 kor.

Nadwyżka zysku, względnie dochodu, jeżeli przekracza wymienione w art. 10 p. 4 minimum, podlega podatkowi od pełnej kwoty, a nie tylko od tej części, która przekracza tę granicę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## SPROSTOWANIE.

W „Rozporządzeniu o sposobie użycia wojsk dla zabezpieczenia porządku publicznego”, które było ogłoszone w Nr. 93 „Monitora Polskiego”, artykuł Nr. 9 winien brzmieć:

„Wojska wezwane do pomocy władzom cywilnym do miejscowości, leżących poza obrębem ich stałego stacjonowania, mają tam być rozlokowane w skupieniu, w najobszerniejszych pomieszczeniach i bezwzględnie nie każdy żołnierz z osobna. Kwatery oficerów powinny się znajdować w bezpośredniej łączności z kwaterami żołnierzy”.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wydział informacyjno-prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych podaje następujący komunikat Szefa Sekcji Poborowej i Uzupelnień Departamentu i Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie ogłoszonych nadużyć poborowych:

Wobec pojawienia się w prasie codziennej, zwłaszcza prowincjonalnej, przesadnych artykułów i notatek o pladze przekupstwa w urzędach poborowych, należy zaznaczyć, że całość ujawnionych dotąd nadużyć redukuje się do nadużycia jednego żołnierza — pisarza w Radomiu i 2-ech lekarzy w Piotrkowie.

W Radomiu, z polecenia władz wojskowych, internowano w pierwszej chwili cały personel wojskowy tamtejszej Powiatowej Komendy Uzupelnień, jednakże w miarę postępowania energicznego śledztwa wypuszczono w braku jakiegokolwiek winy 2-ech oficerów i 2-ech urzędników wojskowych, zatrzymano zaś w areszcie śledczym 1-go oficera, 1-go podoficera i starszego żołnierza; ten ostatni przysłał w śledztwie do fałszowania imiennej listy popisowych i wystawiania fałszywych kart zwolnienia. W sprawie tej osób cywilnych nie aresztowano.

W Piotrkowie, jak stwierdziło dotychczasowe śledztwo, nadużycia popełnili lekarze: lekarz wojskowy i cywilny, którzy byli w porozumieniu z grupą miejscowych „specjalistów” poborowych; poza wymienionymi lekarzami nikt z władz wojskowych w zbrodniczy krag nie został wciągnięty.

O nadużyciach poborowych mówi się dużo, jeszcze więcej pisze i donosi, władze poborowe są zarzucane stosami anonimowych doniesień, które jednak po skrupulatnym zbadaniu w lwiej części wypadków okazują się zwykłą zemstą osobistą, gdyż oskarżenia, bądź wskutek kwalifikacji fizycznej, bądź wobec spełnienia ustawowych wymogów, koźrzystają legalnie z uwolnień lub odroczeń służby wojskowej.

By zło jednak zdusić w zarodku, władze wobec ujawnionych nadużyć postępują z całą bezwzględ-

nością, nie szcędząc nikogo, nie łusząc żadnej przewiny.

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje:

„Na podstawie przeprowadzonego śledztwa w sprawie wybuchu min dnia 11 kwietnia w t. zw. „Białych Barakach”, położonych w zachodniej części wojskowego obozu południowego w Lublinie, można obecnie stwierdzić, że wybuch nie nastąpił wskutek rozkładu chemicznego materiałów wybuchowych, natomiast spowodowany był zbrodniczą ręką.

Mimo energicznych dochodzeń, dotąd nie można było wysledzić sprawcy (względnie sprawców). Dalsze śledztwo w toku”.

### Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy Min. Spraw Wewn. komunikuje: Z inicjatywy Min. Spraw Wewnętrznych, dnia 2 b. m. odbył się w gmachu Ministerstwa pierwszy zjazd inspektorów samorządu miejskiego. W zjeździe wzięło udział 55 inspektorów na 70 funkcjonujących.

Zagali zjazd szef sekcji samorządowej p. K. Sienkiewicz, podkreślając, że państwowa instytucja inspektorów gminnych istnieje dotychczas tylko w Anglii, na kontynencie zaś jedynie w Polsce. Zwrócił również uwagę, że inspektor samorządowy winien być nie władzą, lecz doradcą gminnym, a w związku z tem winien dbać o swoje wykształcenie i koniecznie autorytet. W zakończeniu p. K. Sienkiewicz wyjaśnił, że zwolując inspektorów samorządowych do stolicy, Ministerstwo Spraw Wewn. miało na celu: 1, danie im niezbędnych instrukcji, 2, wzięcie przez inspektorów udziału w zjeździe przedstawicieli Rad Gminnych, oraz 3, by wysłuchali trzydniowych wykładów, specjalnie zorganizowanych przez Biuro Pracy Społecznej, w porozumieniu z Min. Spraw Wewn.

Wykłady te odbędą się dnia 5 i 7 b. m., w lokalu Wyższej Szkoły Handlowej, z programem następującym: dnia 5. wykłady T. Wakara (organizacja samorządu gminnego), B. Kozłowskiego „organizacja samorządu powiatowego”; p. Kociatkiwicza „biurowość w gminie”; dnia 6 p. Miklaszewskiego „Skarbowość gminy wiejskiej”; p. Pawlickiego „Rachunkowość gmin wiejskich”; p. Wesolowskiego „Wykonywanie nadzoru nad niższymi jednostkami samorządowymi”; dnia 7. pana Krzeczowskiego „Zadania samorządu gminnego” i p. Krzywickiego „Statystyka”.

Kolejnymi tematami konferencji zjazdowej były: „Zadania i cele inspekcji dokonywanych przez inspektorów samorządowych, o czym mówił dr. Seydlitz, nac. Wydziału Samorządu Gminnego, oraz „O inspekcji w małych miastach nie wydzielonych z powiatów”, o czym mówił Dr. Dworski, nac. Wydziału Samorządu Miejskiego.

W czasie udzielania odpowiedzi na zapytania pp. inspektorów, zwrócone do prezydium konferencji, p. Szef Sekcji Samorządowej zakomunikował zebrany, że projekt nowej ustawy gminnej już jest sporządzony i wkrótce stanie się tematem obrad sejmowych. Projekt ten usiwa wszelkie sprzeczności, wypływające z ustawy r. 1864 i dekretu o samorządzie gminnym, oraz ujednolicić prawodawstwo gminne w całej zjednoczonej Polsce.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komunikuje, że do powiatowych Komisarzy Rządowych został rozesłany okólnik treści następującej:

W zastosowaniu przy wyborach do Sejmików i Wydziałów Powiatowych obowiązujących obecnie norm — mianowicie Dekretu o Tymczasowej Ordynacji Wyborczej do Sejmików Powiatowych z dn. 5 grudnia 1918 r., Przepisów Wykonawczych do tegoż Dekretu z dn. 15 stycznia 1919 r. i Dekretu o Tymczasowej Ordynacji Wyborczej z dn. 4 lutego 1919 r. — nastąpiły się w szeregu wypadków wątpliwości, które sprowadziły się głównie do kilku, poniżej wymienionych kategorii:

1. Wyrażenia artykułu 4-go Dekretu o Tymczasowej Ordynacji Wyborczej, że na członka Sejmiku Powiatowego może być wybrany „każdy członek odnośnego kolegium wyborczego”, cały szereg Rad Gminnych i Rad Miejskich mylnie rozumiał w sensie praw tych Rad do powoływania członków Sejmiku nie tylko z pośród członków danej Rady Gminnej lub Rady Miejskiej łącznie z Magistratem, lecz również z pośród zastępców członków tych kolegium i wogóle z pośród obywateli danej gminy względnie miasta, mających bierne prawo wyborcze.

2. Z drugiej strony przepis art. 3-go Dekretu o utworzeniu Rad Gminnych z dn. 28 listopada 1918 r., przewidujący skład Rady Gminnej, jest częstokroć rozumiany w sensie składu Rady Gminnej jedynie z 12-tu członków, którym przewodniczy Wójt z tytułu swego oficjalnego stanowiska, jako naczelnika gminy, nie wchodzący w skład Rady Gminnej w charakterze członka. Omyłka ta prowadzi w praktyce do tej mylnej konsekwencji, że Wójt jako nienależący do odnośnego kolegium wyborczego, nie może być wybranym członkiem

Sejmiku, a nawet nie ma czynnego prawa wyborczego, lub głosuje w razie równości głosów.

3. W wypadkach, w których wybory w myśl art. 5 Przepisów Wykonawczych do Dekretu o Tymczasowej Ordynacji Wyborczej nie były dokonane przez akłamację, przeważnie nie rozumiano pojęcia „względnej większości głosów” (art. 6 Dekretu o Tymczasowej Ordynacji Wyborczej), utożsamiając go w praktycznym zastosowaniu tegoż przepisu z pojęciem „względnej większości głosów”, t. j. niezbednością otrzymania przez kandydata do Sejmiku więcej niż połowy głosów obecnych członków danego zebrania wyborczego.

Skutkiem takiego nierozróżniania tych dwóch pojęć powstało stale w tych wypadkach zastosowanie kilkakrotnego głosowania na każdego kandydata osobno, wbrew wyraźnemu przepisowi art. 6-go wyżej wymienionych przepisów wykonawczych.

4. Art. 15 Dekretu o Tymczasowej Ordynacji Powiatowej z dn. 4 lutego 1919 r., rozumiany jest zwykle jako przepis, pozbawiający prawa wyboru na członka Sejmiku osób, zajmujących płatne posady nie tylko w urzędzie państwowym lub komunalnym danego powiatu, lecz wogóle we wszystkich instytucjach samorządowych, działających na terenie powiatu, więc w samorządzie miejskim i gminnym; art. 33 tej Ordynacji w łączności z art. 45 i 46, — jako pozbawiający prawa wyboru na członka Wydziału Powiatowego, burmistrzów, ławników Magistratu, wójtów i sołtysów. Tym sposobem powiatowi komisarze rządowi mylnie unieważniali wybory w wypadkach powoływania na członków Sejmiku, względnie Wydziału wójtów, sołtysów, burmistrzów, członków Magistratu i t. p., zarządzając nowe wybory.

Wątpliwości nasuwało pojęcie zajmowania płatnej posady w urzędzie powiatowym, państwowym i samorządowym odnośnie do zajmowania płatnych posad przy instytucjach samorządu powiatowego, jak np. szpitalach powiatowych i t. p., pełnienie których to funkcji nie stoi na przeszkodzie do wyboru na członka Sejmiku.

5. Art. 10 Przepisów Wykonawczych do Dekretu o Tymczasowej Ordynacji Wyborczej do Sejmików Powiatowych, uprawniający Powiatowych Komisarzy Rządowych do rozstrzygania skarg w wypadkach, przewidzianych w art. 9 tychże Przepisów Wykonawczych, rozumiany jest niewłaściwie przez wielu w znaczeniu ich prawa wogóle do zatwierdzenia wszystkich dokonywanych wyborów, po uprzednim rozstrzygnięciu przez nich sprawy zgodności przeprowadzenia wyborów ze stosownymi przepisami prawa wyborczego.

Postanowienia tegoż art. 10, zalecające Ministerstwu Spraw Wewnętrznych zarządzenie nowych wyborów w przypadku unieważnienia poprzednich przez niezaskarżoną decyzję Miejscowego Komisarza, wywołaną skargą, winny być rozumiane przez Powiatowych Komisarzy Rządowych w znaczeniu ich obowiązku przedkładania Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wniosku o zarządzenie nowych wyborów także w tych wypadkach, w których dokonali unieważnienia wyborów z urzędu.

Komunikując o powyższym do zastosowania się, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleca Panom dawać stosowne wyjaśnienia pp. Wójtom i Burmistrzom, jako przewodniczącym ewent. podobnych zebrań wyborczych w celu uniknięcia nadal (np. przy ewent. wyborach uzupełniających) niedokładności i niezgodności z obowiązującymi przepisami, popełnianych dotąd przy wyborach.

### • Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Komitet organizacyjny Akademii górniczej w Krakowie zrywa kandydatów, którzy postanowili zapisać się na pierwszy rok studiów w Akademii górniczej w jesieni b. r., aby natychmiast zgłosili się listownie do Komitetu (Kraków, ul. Gołębia 11), podając czytelnie swe imię i nazwisko, dokładny adres i rodzaj kwalifikacji, które będą posiadali w jesieni b. r. Warunkiem przyjęcia na słuchacza zwycajnego jest świadectwo dojrzałości gimnazjum lub szkoły realnej. Przy zgłaszaniu nie należy przysyłać żadnych dokumentów, których też Komitet nie przyjmie. Wobec wielkiego braku miejsca w salach, przeznaczonych na tymczasowe pomieszczenie Akademii, Komitet wzywa kandydatów, aby zgłoszenia wnosili tylko po dokładnej rozprawce, zwłaszcza, że z powodzeniem mogą słuchać wykładów tylko ci, którzy mają zamówienie do przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

Te zgłoszenia służyć będą Komitetowi, jako podstawa do zorientowania się w ilości słuchaczy i nie są równoważne wpisom.

Z inicjatywy Wydziału Oświaty pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publ., organizuje Warszawskie Towarzystwo Muzyczne 6-dniowe kursy instruktorskie, które obejmą wykłady następujące: zasady muzyki, solfeggia, budowa akordów, instrumentacja, akustyka, Chóry kościelne, Chóry świeckie, prowadzenie orkiestry i t. p. Wykłady poparte będą demonstrowaniem wzorowych chórów i orkiestr. Kursy rozpoczną się 20-go czerwca. Zapisy przyjmuje Kancelaria Towarzystwa Muzycznego, ul. Sienkiewicza, Nr. 2. Czesne wynosi 10 marek.

Celem sporządzenia dokładnego spisu wszystkich polskich instytucji naukowych, zarówno prywatnych, jak i społecznych, w Polsce i poza jej granicami, a więc: towarzystw naukowych, instytutów, pracowni, stacji naukowych, bibliotek, zbiorów i muzeów naukowych—wzywa Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządy tych instytucji, aby nadesłały Ministerstwu (Sekcja IV, ul. Szopna, 1) swe statuty, sprawozdania za kilka lat oraz budżety na rok bieżący.

## Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Polska zawarła z Austrią niemiecką tymczasową umowę pocztową, celem wzajemnej wymiany korespondencji.

Na mocy tej umowy dopuszczone są do Austrii niemieckiej zwyczajne listy otwarte, zwyczajne i polecane kartki pocztowe, gazety, zwyczajne próbki towarowe i zwyczajne druki. Listy polecane, listy zwykłe zamknięte i papiery handlowe są narazie niedopuszczalne.

Natomiast z Austrii do Polski dopuszczone są wszystkie przesyłki listowe, zatem także zamknięte listy zwyczajne, listy polecane i papiery handlowe.

Oplata za gazety, wysyłane za granicę wynosi tyle, co za druki, a mianowicie, od każdych 50 gramów 10 fen (hal).

Równocześnie z podjęciem ruchu pocztowego z Austrii niemiecką przyjmuje Polski Zarząd pocztowy, począwszy od dnia 19 maja 1919 r., odpowiedzialność za polecane przesyłki listowe do Austrii niemieckiej, wypłacając nadawcy, w razie zaginięcia poczonej przesyłki listowej, odszkodowanie w kwocie 40 Mk. względnie 50 Koron.

## Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy na terenie b. Królestwa Polskiego od chwili swego powstania do dnia 17 maja zarejestrowały 419,491 bezrobotnych, w tem m. i. w Warszawie—93,437, Łodzi—100,322, w okręgu Łódzkim—19,899, Częstochowskim—19,143, Sosnowieckim—18,052, Żyrardowskim—15,771, Płockim—11,607, Tomaszowskim—12,006, Zawierciowskim—11,429, Łomżyńskim—11,064, Skarżyskim—10,269.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie czasu 19—24 maja r. b. otrzymał 6,926 nowych zgłoszeń wolnych posad, co z poprzednimi niezalutwowanymi stanowiło 8,289 zgłoszeń posad; zaś w tym samym okresie czasu otrzymał 8,253 zapotrzebowań o pracę, co z poprzednimi niezalutwowanymi stanowiło 18,800 zgłoszeń o pracę. Urząd zapośredniczył 8,659 osobom, w tem m. i. umieścił 5,969 robotników niewykwalifikowanych, przeważnie na roboty publiczne, 767 w przemyśle metalowym, 702 w przemyśle budowlanym, 264 w konfekcyjnym, 193 w spożywczym i t. p.

W sobotę, dnia 21 czerwca r. b., rozpoczną się wykłady na 5-dniowych kursach dla instruktorów Zw. Zaw. Robotników Rolnych. Kandydaci na kursa winni posiadać znajomość rachunków i biegłego czytania i pisanie po polsku, oraz mieć zaświadczenie swojego Zw. Zawodowego lub pokrewnej instytucji społecznej.

Zapisy na kursa przyjmuje Referat Rolny i Referat Związku Zawodowych Sekcji Ochrony Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Rysia, Nr. 1).

Sluchacze kursów otrzymają w Warszawie darmowe noclegi.

## Z Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Wobec wiadomości, zamieszczonych parokrotnie w „Czasie”, wychodzącym w Krakowie, dotyczących likwidacji Austrii, Główny Urząd Likwidacyjny ostrzeżenie publiczności, że podane tam wiadomości są niecisłe i dalekie od tego, czego się można spodziewać przy zawarciu pokoju z Austrią. Byłoby to błędem przeto, gdyby ktokolwiek opierał się na tych wiadomościach w swoich osobistych sprawach finansowych.

## TELEGRAMY

### DO PREZYDENTA MINISTRÓW.

Prezydium Rady Ministrów otrzymało następujący telegram:

„Rolnicy trzydziestu powiatów Małopolski, zorganizowani w Krakowskim Towarzystwie Rolniczym, domagają się stanowczo wraz z całym narodem polskim przyznania Polsce miasta Gdańska

wraz z Kaszubskiem wybrzeżem morskim i polskiem Pomorzem i Mazurami Pruskimi, a to nie tylko jako obszarów bezwarunkowo potrzebnych dla samodzielnego życia gospodarczego i politycznego Polski, ale przede wszystkim jako odwiecznej, prawej siedziby ludu polskiego, wydartej mu dwukrotnie gwałtem i podstępem — raz przez zakon krzyżacki, powtórnice przez państwo pruskie, państwo, którego ziemia, lud, a nawet nazwa powstała przez grabież na podbitych plemionach słowiańskich i litewskich. Zasada sprawiedliwości narodów, która tworzy podstawę pokoju światowego, nakazuje również kategorycznie, by do Polski przyłączono Śląsk Cieszyński i Opolski, Spisz i Orawę, ziemie zamieszkałe bezsprzecznie przez ludność polską od zarania dziejów narodu polskiego. Wszelkie postanowienia, któreby odmawiały Polsce tych ziem, nie mogą obowiązywać Polski, jako sprzeczne z zasadą sprawiedliwości, i będą przyjęte przez ogół Polaków, jako nowa krzywda wyrządzona narodowi polskiemu.

Prezydium Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego — Tarnowski“.

# SEJM USTAWODAWCZY.

## Posiedzenie czterdzieste czwarte.

Początek posiedzenia o godz. 4 min. 30 pp.

Interpelacje wnieśli, między innymi, pos. Kamiński w sprawie powołania do życia inspektorów w rolnictwie i pos. Daszyński w sprawie naruszenia netykalności pos. Szczerkowskiego, pos. Marylski w sprawie bezkarności agitatorów komunistycznych.

Przystąpiono do p. 1-go porządku dziennego, czyli do sprawy powołania do życia komisji dla stworzenia jednolitego ustawodawstwa w Państwie Polskiem.

## Ustawa o komisji kodyfikacyjnej.

### Art. 1.

Niniejszem zostaje utworzona komisja kodyfikacyjna.

### Art. 2.

Do zakresu działania tej komisji należy:

a) przygotowanie projektów jednolitego ustawodawstwa dla wszystkich ziem w skład Państwa wchodzących, a to w dziedzinie prawa cywilnego i karnego; b) przygotowanie innych projektów ustawodawczych, które komisja kodyfikacyjna wypracuje bądź na skutek uchwały Sejmu, bądź też w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

### Art. 3.

Projekty ustaw, opracowane przez komisję kodyfikacyjną, wnoszą do Sejmu Minister Sprawiedliwości. Za jego pośrednictwem przedstawia komisja Sejmowi przynajmniej co pół roku sprawozdanie ze swych czynności.

Minister Sprawiedliwości wyjedynąwa cdebrny budżet dla komisji i dba wogóle o zaspokojenie materialnych jej potrzeb i o ułatwienie prac komisji w porozumieniu z jej prezydentem.

Komisja kodyfikacyjna ma prawo w zakresie swego działania żądać od władz i urzędów potrzebnych wyjaśnień.

### Art. 4.

Na czele komisji kodyfikacyjnej stoi prezydent i trzech wiceprezydentów.

Poza tem komisja składa się z 40 członków. Na wniosek prezydenta mogą być atoli mianowani dalsi członkowie ponad te liczbe.

Minister Sprawiedliwości jest w komisji kodyfikacyjnej zastąpiony przez swego delegata.

Ponadto może on osobiście lub przez delegatów brać udział w obradach komisji i jej poszczególnych oddziałów.

### Art. 5.

Prezydenta, wiceprezydentów, jak również 40 członków komisji mianuje Naczelnik Państwa na wniosek Ministra Sprawiedliwości.

Dalszych członków komisji mianuje Naczelnik Państwa na wniosek prezydium komisji.

### Art. 6.

Komisja kodyfikacyjna w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości opracuje swój regulamin, który określi wewnętrzną organizację komisji, sposób jej obrad i prac, oraz inne urządzenia.

### Art. 7.

Ustawa ta poczyna obowiązywać z chwilą zamianowania przez Naczelnika Państwa prezydenta, trzech wiceprezydentów i 40 członków komisji.

### Art. 8.

Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi Sprawiedliwości.

Pos. Marek mówi, że jestto ustawa ramowa, która ma dać podstawę prawną dla instytucji, mającej się zająć kodyfikacją prawa cywilnego i karnego na całym obszarze Państwa Polskiego. Na taką podstawę zgodzi-

Ponadto nadeszły na ręce Prezydenta Ministrów telegramy od Rady miejskiej w Gąbinie, Sejmiku powiatowego łódzkiego, Rady gminnej w Biedówku, Rady gminnej w Falentach oraz Zjednoczenia towarzyszy polsko-kobiecych we Lwowie — wszystkie domagające się przyznania Polsce Gdańska, Śląska, Orawy i Spisza.

Wójei wszystkich gmin zorganizowanego już obecnie powiatu Brzesko-Litewskiego, wszyscy z wójtów, zgrupowani w dniu 4 maja 1919 roku w zarządzie powiatowym w Brześciu na pierwszym Zjeździe Wójtów tegoż powiatu, zarówno katolicy, jak prawosławni, jednogłośnie wyrazili życzenie, aby w ich imieniu przesłał Rządowi Polskiemu w Warszawie w osobie Pana Prezydenta Ministrów zapewnienie ich wierności Państwu Polskiemu oraz podziękowanie za pomoc, jaką Rząd okazuje wyniszczonej ludności ziemi Brzeskiej bez różnicy wyznania i narodowości.

Komisarz powiatu Brzesko-Litewskiego i miasta Brześcia — Zbrowski.

ly się wszystkie stronnictwa Sejmu. Mówca wyraża radość, że ta pierwsza ustawa, rozciągająca się na cały obszar ziem polskich, wchodzących w skład Państwa Polskiego, staje na porządku dziennym właśnie w dniu, w którym zasiadli w tej liczbie także wybrani przedstawiciele trzeciej dzielnicy polskiej (brawa). Za najważniejszą rzecz uważa referent to, że komisja kodyfikacyjna ma posiadać zupełną autonomię. W końcu referent czyni pewne zmiany stylistyczne w przedłożonej ustawie, z których najważniejsza polega na tem, że w art. 6 skreśla się wyrazy: „w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości“, t. zn., że komisja kodyfikacyjna w opracowaniu swego regulaminu jest zupełnie niezależna.

Pos. Z. Seyda wyraża żal, że podczas obrad nad tą ważną ustawą niema na sali Ministra Sprawiedliwości i protestuje przeciw tak niewłaściwemu traktowaniu Sejmu przez p. Ministra. Co się tyczy samej ustawy, to mówca zaznacza, że nie jest tam podkreślone, aby komisja jednomyślnie wyraziła takie zdanie, że Minister Sprawiedliwości nie może wprowadzać zmian do ustaw, opracowanych przez komisję kodyfikacyjną, a przedkładanych Sejmowi, albowiem działalność komisji jest zupełnie apolityczna. Będzie to instytucja tak poważna, że wynik jej prac powinien być uwzględniony przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Zresztą wpływ Ministra jest ostatecznie zagwarantowany w art. 4, gdzie powiedziano, że Minister w Komisji jest zastąpiony przez swego delegata.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do punktu 2 porządku dziennego, czyli sprawy napadu tłum na Sąd okręgowy i Urząd prokuratorski w Siedlcach w dniu 14 marca r. b.

Referent pos. Skup mówi, że 2000 osób napadło na ten sąd, odepchnęło wojsko i przez 5 godzin do późnego wieczora przetrzymywało prokuratora, podprokuratorów i innych sędziów, odgrając się im i zlorzając najwyższym czynnikiem w Państwie. Chodziło o uwolnienie kogoś, którego aresztowano na tydzień przedtem za agitację bolszewicką. Osobnika tego w trzy dni później prokurator zwolnił z więzienia preventywnego, poczem nie pokazał się on już więcej w sądzie. Przed tym napadem odbywały się różne inne gwałty w Siedlcach, jak rozbijanie milicji, usunięcie pomocą naczelnika tej milicji i t. d. Wszystko to uszło bezkarnie. Minister Sprawiedliwości, który ma być najwyższym rzecznikiem powagi i niezależności sądu, orzekł, że w tem całym najściu na sąd niema danych do pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności sądowej. Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że tłum wówczas niósł czerwone szandary i śpiewał odpowiednie pieśni. Wielu jednak mieszkańców w Siedlcach twierdzi, że przywódcy ci, agitatorzy, nie są wcale członkami P.P.S., za jakich się podawali, lecz są to zwykli bolszewicy. Mniejsza jednak o to, kim oni są, idzie o to, aby nie mieli przywilejów i aby Minister pilnował należycie powagi Sądu i prawa. Komisja administracyjna wnosi dlatego o wezwanie p. Ministra, żeby polecił przeprowadzić śledztwo sądowe w tej sprawie i wyniki jego przedstawił Sejmowi.

Pos. Waleron zaznacza, że część komisji administracyjnej, opierając się na sprawozdaniu delegata Ministerstwa Sprawiedliwości, doszła do przekonania, że jeżeli rzeczoznawca uważa, że niema powodu do pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności sądowej, i że wdróżenie śledztwa jest bezcelowe, to należy głosować przeciw wdróżaniu śledztwa (brawo na lewicy). Co do powagi Sądu, to mniejszość komisji sądzi, że sądownictwo zdobędzie sobie powagę przez to, jeżeli będzie bezpartyjne i bezstronne. Mniejszość jest przeciwna reżolucji, ogłoszonej przez przedmówcę, i stawia wniosek, aby Sejm przeszedł do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Skupia.

**Minister Sprawiedliwości Supiński:**

Proszę Panów, w dość miękkiej formie pan p. Skup żądał uchwalenia rezolucji, w której domaga się uznania, iż wymiar sprawiedliwości stoi nie na należyłym poziomie. Być bardzo może, ale w danym razie pozwolę sobie zwrócić uwagę, że sprawa nie jest należycie dobrana, bowiem jeśli idzie o Ministerstwo Sprawiedliwości, to ono jako takie, jako zwierzchni organ, mający nadzór nad działalnością sądów i urzędów prokuratorskich, w tej sprawie innego stanowiska, aniżeli to, jakie zajęło, zająć nie mogło.

Zwróć uwagę, że p. Skup w przemówieniu swoim użył pewnej nieścisłości. Otóż dla ścisłości muszę nadmienić, że prokurator Sądu okręgowego w Siedlcach zwracał się telefonicznie do różnych osób, ale do Ministra Sprawiedliwości ani do bezpośredniego swojego zwierzchnika, prokuratora Sądu apelacyjnego, nie zwracał się, i może dzięki temu dopuścił się pewnych drobnych niewłaściwości, jak telefonowanie do Naczelnika Państwa, co nie jest dopuszczalne w żadnym razie.

Otóż ja, jako Minister Sprawiedliwości, jako generalny prokurator Państwa, dowiedziałem się o tej sprawie już na dzień drugi, czyli w kwestji zapobiegania tym wypadkom nie mogłem już zabierać głosu. Jeśli w swojej odezwie do Marszałka Sejmu oświadczyłem, że sprawa jest w porządku, to ten ustęp odnosił się do działalności władz prokuratorskich i władz państwowych, które wykazując dużą dozę umiarkowania, postąpiły słusznie i zgodnie z przepisami prawa i z intencjami rządu.

Otóż proszę panów, Ministerstwo Sprawiedliwości, sądy i urzędy prokuratorskie nie znają żadnych partji, nie znają żadnych stronnictw i nie kierują się w swojej działalności żadną stronnictwością. Nie znam wypadku, gdzieby było inaczej. I te wszystkie przykłady, które teraz słyszę, mnie nie przekonują. Zwykła jest rzecz, iż ten, który sprawę przegrzywa w sądzie, na sądy narzeka. Jeśli w danym wypadku obywatel ziemski uzyska wyrok eksmisji przeciw jakimś fernalowi, to słyszę narzekania ze strony lewej, że sądy są stronne, w odmiennym wypadku słyszę podobne narzekania ze strony innych panów posłów.

Ja jednak tak wysoko trzymam o naszym sądownictwie, że uważam, iż nikt nie ma prawa pomawiać je o stronnictwo.

Co do prokuratury, to od niej wymaga się oczywiście, aby postępowała ściśle według obowiązujących przepisów prawa.

Treść sprawy omawianej była następująca:

W marcu zaarrestowany został niejaki Cholewa za agitację pomiędzy służbą folwarczną. Pierwszą osobą, która się zwróciła w kwestji Cholewy, był P. Minister Spraw Wewnętrznych, który polecił mi tę sprawę i zaznaczył, że ma żądanie od rozmaitych ludzi, aby śledztwo w tej sprawie przyspieszyć. Zwracał się do mnie również rozmaici ludzie, zwracała się służba folwarczna, ale ja, jako Minister Sprawiedliwości, nie mogłem wpływać na środki zastosowane przez sędziego śledczego przeciwko oskarżonemu, gdyż sędzia śledczy nie jest zależny ani od ministra, ani też od prokuratora. Od decyzji sędziego śledczego służy zaarrestowanemu zażalenie do sądu, lecz ingerencja ministra jest wykluczona. Zażądałem więc jedynie przyspieszenia biegu śledztwa.

W dniu 14 marca zebrał się przed Sądem Okręgowym w Siedlcach tłum i zażądał od prokuratora uwolnienia Cholewy. Prokurator, aczkolwiek był uprzedzony o tem przez władze administracyjne i aczkolwiek prosił, ażeby władze administracyjne przedsięwzięły pewne środki, jednak kategorycznie zażądał, żeby patroli wojskowe nie były używane do rozproszenia tłumy; decyzję tę muszę uważać za zupełnie słuszną.

Tłum bezimienny, złożony przeważnie z kobiet, wtargnął do biura prokuratora, jednakże nie można mówić, że to był napad na sąd, gdyż właściwie do prokuratora zwrócono się z żądaniem, czy prośbą, jak Panowie chcieli to nazwać, i po długich pertraktacjach tłum się rozszedł i żaden gwałt nie był popełniony.

Prokurator mógł zażądać pomocy policji, wojska, lecz wówczas gdyby tłum nie usłuchał rozkazu władzy i nie rozszedł się, musiałoby oczywiście wojsko interwenjować; w takim wypadku miałbym interpelację z innej strony Izby, a może nawet i z tej samej, gdyby kilka czy kilkanaście trupów było ofiarami tego zajścia.

Tymczasem tłum wysłuchał decyzji prokuratora, rozszedł się i sprawa w ciągu kilku dni była załatwiona: oskarżony był uwolniony z decyzji sędziego śledczego bez żadnego nacisku ze strony tłumy.

Ja nie wiem, czy Cholewa należał do partji komunistycznej, ja go nie znam. Dla mnie Cholewa był aresztowanym, dla prokuratora był nim również. To był aresztant, którego sędzia śledczy wtargnął do więzienia i przeciw któremu można było zastosować ten lub inny środek prewencyjny, przewidziany przez kodeks karny, środek prawny bez względu na to, do jakiego stronnictwa należy Cholewa.

Jest faktem, że bezimienny tłum, podburzony przez agitatorów, dopuścił się ekscesów i że w 2 dni potem nie było możliwości ustalenia żadnego nazwiska z uczestników tłumy.

Jeżeli Wysoki Sejm uchwalił wdrożenie postępowania karnego, to władza sądowa będzie w najwyższym kłopotcie, kogo pociągnąć do odpowiedzialności sądowej, dlatego, że bezimiennego tłumy pociągać do odpowiedzialności nie można.

Zdaje mi się, że władze bezpieczeństwa dobrze się zachowały, że nie użyły broni i nie dopuściły do rozlewu krwi; jeżeli Wysoki Sejm nakaze w podobnych wypadkach używanie wojska, to oczywiście może to być wykonane. (Sprzeżmy na prawicy i w centrum. Posel Korfiancy: Wypraszymy sobie te historie).

Ja nie proponuję tego środka, lecz zwracam uwagę, że władze nie były w możności inaczej postąpić, że postąpiły tak, jak prawo i rozważa im nakazywała i że wdrażanie śledztwa w tej sprawie po rozjeściu się tłumy było bezcelowe.

Pos. Z. Seyda oświadcza, że z przemówienia referenta wynika zupełnie jasno — iż większość komisji wychodzi z założenia, że nie wymiar sprawiedliwości, tylko pan Minister Sprawiedliwości nie był na należyłym poziomie. Pan Minister Sprawiedliwości mówił, że pan Władysław Cholewa został zaarrestowany za agitację między służbą folwarczną. Według aktu oskarżenia wypuszczony skutkiem presji wywieranej na organy sprawiedliwości Cholewa jest oskarżony o następujący czyn: Dnia 22 lutego 1919 r. w majątku Sierdyni, pow. Sokolowskiego, Cholewa przybył do administratora majątku p. Dorochońskiego, i domagał się w imieniu tłumy polepszenia warunków bytu. Tłum był złożony z 250 osób służby folwarcz. Cholewa wszedł do mieszkania na czele tłumy. Znajdując się w mieszkaniu p. Dorochońskiego, Cholewa stawiał opór policji, kiedy ta zażądała, żeby usunął się z mieszkania, zwracając się jednocześnie o pomoc do tłumy, wskutek czego policja zmuszona była zaniechać wykonania swego obowiązku służbowego. Dalej Cholewa jest oskarżony o mówę do szeregowców milicji ludowej w Sokolowie, wreszcie zaś o to, że również w Sokolowie nawlecywał szeregowców żandarmerji do niewykonywania rozkazów swego zwierzchnika. Dalej mówca odczytuje sprawozdanie prokuratora sądu okręgowego w Siedlcach, z którego wynika, że jeden z przywódców tłumy, pan Baraniecki, wygłosił cś w rodzaju pogroźki pod adresem prokuratora, oświadczył, że nie ręczy, czy tłum spokojnie przyjmie decyzję prokuratora. Dalej raport głosi o tem, że kobiety oteczyły prokuratora dookoła biurka, a jedna z nich miała pod chustką kłamię żelazną. Kiedy sytuacja sławiała się krytyczną, prokurator sam wyszedł do tłumy i miał do niego przemowę. Co do Cholewy, to ten padł do nóg sędziemu śledczemu i usiłował pocałować go w rękę, ażeby go nie aresztowano. To dowodzi, że Cholewa stoi na bardzo niskim poziomie etycznym. Mówca cytuje art. kodeksu karnego, według których można pociągnąć kogoś do odpowiedzialności sądowej za tego rodzaju zajścia. Nie przesądzam, czy można będzie kogokolwiek postawić w stan oskarżenia. Ale kiedy pan Minister Sprawiedliwości twierdzi, że nie ma żadnych powodów wogóle, żeby wszcząć jakąś sprawę w tym wypadku, to my uważamy, że są wszelkie powody: samo podkopanie powagi urzędnika i sądów prokuratorskich, Pan Minister Sprawiedliwości pozostawia swych urzędników bez opieki i bez pomocy (na prawicy: do dymisji! na lewicy: nie bierzcie prokuratora, bo pieczę. Wrzawa na sali). Obowiązkiem Ministra Sprawiedliwości jest dbać o to, żeby urzędnicy w wykonywaniu swych obowiązków nie byli narażani na podobne zajścia.

P. Napiórkowski mówił, że kto zna stosunki nasze, wie, że właśnie po stronie prawicy były najbardziej skandaliczne wypadki nieposzanowania władz, ataki na ministrów, pldrowanie lokali, strzelanie do ministrów, aresztowanie ministrów (głos: strzelano i do posłów). Usiłowanie aresztowania Naczelnika Państwa (wrzawa i różne okrzyki, głos: wyście chcieli urządzić ekspresję całej Rzeczypospolitej). Nie dziw się tej furji ataków na rząd, zaczyna się namiętna naganka na każdego z ministrów kolejno. Teraz chodzi o rzucenie posterachu na służbę folwarczną. Sprawa jest stara, chodziło o przywódcę ruchu zarobkowego służby folwarcznej. To miał być ten bolszewik. Napadu właściwego wcale nie było. Prokurator miał możność robenia rewizji, przyjmowania delegacji. Jeżeli się teraz odgrzewa tę sprawę, to tylko po to, aby jątrzyć, co może doprowadzić do wybuchów. Mówca prosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem komisji.

Pos. Mierzejewski. Sprawa nie jest odosobnioną, gwałty odbyły się w wielu innych miejscowościach, szczególnie w Plocku. Znani są tam po nazwisku przywódcy, jacyś policjanci carscy i były urzędnik niemiecki, oraz szereg innych osób, a gdy prokurator odniósł się z zapytaniem do naczelniej władzy, jak ma postąpić, to nie otrzymał wcale odpowiedzi. Gwałt taki odbył się w Plocku dnia 19 maja, na osobie komisarza rządowego (głosy na lewicy: to należy do prokuratora, tu nie jest posterunek policyjny). My nie możemy wytaczać sprawy przeciw poszczególnym urzędnikom; na to jest urząd centralny, które nie powinien tego tolerować.

Sprawozdawca pos. Skup'. Komisja wcale nie rozpatrywała, czy aresztowanie owo, oraz uwolnienie było słuszne, czy nie. Dopiero pan Minister sprawdził dyskusję na inne tory i dlatego lewica zaczęła się niepokoić.

W głosowaniu odrzucono wnioski komisji 127 głosami przeciw 126.

Przystąpiono do sprawy zatwierdzenia częściowego planu użycia 5-cio miliardowej pożyczki zagranicznej.

Sprawozdawca pos. Osiecki mówił, że Minister Skarbu przedłożył Sejmowi plan użycia na zakupy w

dziedzinie apro wizacji 1½ miljarða, w wielkim przemyśle 150 milionów, w rolnictwie 100 milionów, dla zdrowia publicznego 25 milionów, na wojsko 500 milionów franków, a już po wygotowaniu referatu komisji wpłynęły dodatkowe wnioski na użycie 100 milionów na zakupno parowozów i wagonów, dalej 30 milionów na maszyny i narzędzia do warsztatów kolejowych, oraz 40 milionów na materiały na cieżkie dla robotników kolejowych. Ogólna suma zakupów ma wynieść 2 tysiące 415 milionów franków.

Zaznaczyć należy, że pożyczka 5-miljardowa prawdopodobnie da się uzyskać, tylko pod warunkiem, że będziemy musieli odpowiednią ilość towarów za tę sumę nabyć w państwach Ententy. Otóż dążeniem Ministra Skarbu powinno być, aby te zakupy były swobodne, t. j. żebyśmy nie otrzymali pożyczki w towarach, lecz w gotówce, tak, żebyśmy mogli nabywać towary po cenach dla nas dogodnych. Wreszcie, ponieważ projekt nie przedstawia ścisłych danych, komisja w osobnej rezolucji wzywa Rząd, aby Ministerstwo Skarbu po dokonaniu tranzakcji ostatecznych złożyło Sejmowi szczegółowe sprawozdanie.

Przyjęto wnioski komisji, t. j. zatwierdzono plan użycia 2415 mil. franków na zakupy zagraniczne, oraz uchwalono dodatkową rezolucję komisji.

Ostatnim punktem porządku dziennego była sprawa reformy rolnej.

Sprawozdawca Komisji pos. Dąbski: Reforma rolna jest najwęższym zagadnieniem naszego państwa, która wpłynie nistylko na przyszłość naszą gospodarczą, lecz i polityczną. Właśna światowa sprowadziła zupełną rewolucję w umysłach mas, i widzimy już nadszające wielkie reformy społeczne w Anglii, a następnie we Francji i Stanach Zjednoczonych. Tylko tam naczelną rolę w życiu odgrywa przemysł, gdy tymczasem na Wschodzie czynnikiem tym jest rolnictwo. Nasze masy już są dotknięte tym ruchem i Sejm nie powinien być głuchym na to wołanie naszego ludu.

Niezawodnie, po ułożeniu się stosunków społeczeństwa zachodnie, jak Anglja i Francja, silnie się zradykalizują. Polska nie powinna pozostać w tyle, przeciwnie, powinna dążyć do tego, aby była wzorem, w jaki sposób przeprowadza się reformy ludowe. My pod tym względem mamy jedną rzecz dodatnią, o ile chodzi o reformę rolną, której inne państwa nie posiadają, a mianowicie, przywiązanie naszego włościanina do ziemi.

Dalej, niema u nas tego objawu uciekania ludności wiejskiej do miast, który w tak znacznym stopniu ujawnia się gdzieindziej, jak np. w Niemczech.

Te dobre instynkty naszego ludu należy wyzyskać. Naokoło nas dokonują się reformy rolne: Pomijając Rosję, gdzie to się odbywa w sposób katastrofalny i niszczycielski, widzimy, że szeroka reforma podjęła Rumunja, która przymusowo ogranicza wielką własność, Projektowali przed przyjsciem bolszewików reformę agrarną Węgry, a mianowicie pierwszy magnat węgierski, hrabia Karolyi, który dobrowolnie oddał swe dobra pod róż parcelacyjny. (Głos: u nas takich niema.). Również przeprowadzają reformę rolną Jugosławia, Niemcy i Czechi. My nie możemy czekać, aby się przekonać, która reforma jest najlepsza, bo każdy kraj ma inne stosunki i innej wymaga reformy.

Nasz ustrój obecny agrarny jest fatalny, a najgorszy w Galicji, gdzie rozdrobienie gruntów doszło do zastrasżających rozmiarów. Stosunkowo najlepiej jest w Poznańskim pod względem rozdziału ziemi między wielką a mniejszą własność.

Mamy 5 do 6 milionów ludności bezrolnej i mało-rolnej. To jest źródło owego ubóstwa, braku wykształcenia i kultury i (tej całej niedoli moralnej, która niejednokrotnie prowadzi do zatargów z kodeksem karnym. To jest przyczyną naszego corocznego upustu krwi wskutek emigracji stałej i sezonowej.

Dlatego nie powinniśmy wahać się przed najbardziej radykalnym środkiem, który złemu zaradzi.

Sprawozdawca omawia główne zasady projektowanej ustawy.

Przedewszystkiem chodzi o to, by z tych parjasów rolnych zrobić dobrych obywateli państwa.

Mówiliśmy nieraz w tej Izbie o naszych kresach wschodnich. Stan naszego posiadania na wschodzie jest dziko poszarpany, tworzy jakieś półwyspy, wyspy, enklawy. Gdyby ci, którzy niegdys robili politykę Rzeczypospolitej, byli pamiętali o wielkich reformach społecznych, gdyby nasi magnaci zamiast niewolnika, czy najmity, byli osadzili na tych olbrzymich gruntach włościan, jako obywateli państwa, posiadających grunt własny, nie potrzebowałibyśmy dzisiaj plebiscytów na tych ziemiach i nie byłoby obawy o to, aby nam amerykańscy kapitaliści i nauczyciel kwesjonowali prawo do Galicji wschodniej. Dziś prawdopodobnie stracimy 6 milionów morgów ziemi polskiej na Rusi i Ukrainie, wskutek tego, że zamiast pochodzą chłopów polskiego, jako obywatela i posiadacza, był pochod magnatów, za którymi wleki się niewolnicy i pańszczyźnicy.

Reformę rolną pojmuję nistylko, jako wielkie dzieło gospodarcze, lecz jako wielką akcję państwową. Należy oddać ziemię w ręce tego, który jej nie puści. Ziemia w ręku chłopów jest pewniejsza, niż u wielkiej własności. A dalej musimy te masy ludu obecnie podlane na agitację bolszewicką, te jednostki, które są obojętne dla państwa, bo nic z niego nie mają, związać organicznie z państwem tak, aby każdy czuł, że ma w tem interes, aby te państwo istniało. (Brawa).

Drugim względem jest to, że mały właściciel rolny



lkiej może wyzyskać ziemię i stworzyć wyższy typ produkcji.

Ustawa uznaje zasadę prywatnej własności, chociaż przedstawiciele niektórych klubów, w myśl swych zasad, wysuwali myśl upaństwowienia większej własności. Narazie nawet ci z pomiędzy włóściar, którzy w pewnej mierze podzielić ideologię socjalistyczną, najmniejszej chęci nie okazują do takiego upaństwowienia ziemi. Zresztą nawet nauka skłania się do tego, że indywidualne posiadanie prowadzi do wyższego typu produkcji, niż posiadanie zbiorowe.

Dlatego możemy śmiało żeglować w kierunku prywatnej własności, nie zamykając sobie zresztą drogi do reformy, innej za jakie lat 100 lub 200, ale wtedy załatwienie tego należałoby być do innego składu Sejmu. Akcja ma na celu utworzenie nowych gospodarstw drogą kolonizacji, powiększenia drobnych gospodarstw do rozmiarów samodzielnej jednostki gospodarczej.

Edą tworzone kolonie ogrodnicze, robotnicze, urzędnicze i t. d., w pobliżu wielkich miast. Jeżeli załatwienie reformy rolnej, to nietylko dla chłopów, nietylko dla wsi, ale chcemy, żeby też miasta miały z tego korzyść i wskutek tego przewidzieliśmy, że mają być tworzone kolonie i ogrody robotnicze, ażeby robotnicy nie potrzebowali mieszkać na poddaszach lub w piwnicach, ale żeby w pobliżu wielkich miast mogli sobie zbudować domek, posiadać ogródek, uprawiać warzywa, i żeby nie musieli wychowywać dzieci w ryzoszkole, ale na łonie przyrody. Chcemy, żeby przy tworzeniu nowych gospodarstw były równocześnie tworzone domki mieszkalne dla tych ludzi, dla których kwestja mieszkania jest paląca.

Komisja stanęła na tem stanowisku, że właścicielami ziemi uprawnej mogą być tylko osoby, przygotowane teoretycznie lub praktycznie, lub ich spadkobiercy. Ten paragraf ma na celu zapobieżenie temu, żeby ziemia nie znajdowała się w rękach spekulantów i ludzi niefachowych.

Chcemy w tej reformie rolnej zaspokoić nie wszystkich, ale choćby część bezrolnych i małorolnych. Artykuł 4-ty przewiduje, skąd wzięty będzie grunt. Dobra wyliczone w tym punkcie powinny być rozparcelowane. Wszyscy w komisji stanęli jednogłośnie na tem stanowisku. Punkt 6. w tym artykule wywołał wielką różnicę zdań komisji, jednak przyszło do kompromisu i komisja jednogłośnie ustaliła ten punkt. Nie przyszło do kompromisu w punkcie 6., określającym maximum indywidualnego posiadania na 60 — 300 morgów. Mniejszość twierdziła, że tego maximum określać niepodobna. Ale większość stanęła na stanowisku, że bez określenia maximum niema wogóle wcale reformy rolnej. Państwo, o ile ma przeprowadzić reformę, musi wiedzieć, jakim zapasem ziemi ma rozporządzać. 300 morgów jest przestrzeni dostateczna, żeby użytkować budynki, używać wszelkiego rodzaju maszyn, i prowadzić najbardziej intensywną produkcję rolną, jednocześnie mając odpowiednie środki na życie kulturalne i wychowywać rodzinę na odpowiednim poziomie. Oczywiście, że da się to zrobić tylko wtedy, o ile rolnik będzie gospodarował na swojej ziemi, o ile nie będzie sidił za granicą. Tendencja reformy jest taka, żeby zmuszać ludzi do pracy, żeby nie było próżniaków (słusznie, słusznie). Wielką dyskusję wywołał art. 7., zmierzający do upaństwowienia lasów. Polska należy do krajów najuboższych w lasy. W Królestwie Polskim lasy stanowią 18% przestrzeni, a po gospodarce okupantów ta przestrzeń się zmniejszyła. Trzeba zaleść duże przestrzenie, które są pustem karczowiskiem, lub gruntami, leżącymi odłogiem; na to trzeba ogromnych funduszy i szerokiej polityki gospodarczej. Temu prywatni właściciele lasów nie podolali, tembardziej, że wycinają te lasy. Ich lekomyślną gospodarkę można kres położyć jedynie przez upaństwowienie lasów.

Dalej zaś rolnictwo i leśnictwo, to są dwa typy produkcji do siebie niepodobne. Jeżeli zboże wyrasta w ciągu kilku miesięcy, to leśny okres gospodarczy trwa 80 do 100 lat. Prowadzić gospodarstwo leśne powinni specjaliści. Z gospodarstwa leśnego połączony jest wielki przemysł drzewny. Z tem wszystkim dać może sobie radę tylko Państwo.

Staraliśmy się załatwić reformę rolną w sposób nie szablonowy. Dlatego też w art. 9. zrobiliśmy wyjątki od reguły maximum, o ile to leży w interesie Państwa. Pod tym względem projektowana ustawa różni się od czechskiej, gdzie więcej niż 500 h. wogóle żadne gospodarstwo posiadać nie może, a maximum określone jest na 150 h. Dla naszego wyjątku nie jest przewidziane jakiegokolwiek maximum. Ziemią obdzielić wszystkich nie można. Ale jeżeli nie można dać ziemi wszystkim 5 milionom bezrolnych i małorolnych, to trzeba przynajmniej zaspokoić ich częściowo. Wielki przemysł, który u nas powstanie, pociągnie ku sobie mnóstwo bezrolnych, których nie trzeba będzie ziemią obdzielać. Trzeba dać ziemi tym, którzy najwięcej mają podstaw do prowadzenia samodzielnych warsztatów rolnych. Jeżeli ziemia nie będzie dla wszystkich, to powinien być zachowany zapas ziemi dla powracających z wojny żołnierzy i inwalidów. Nadawanie żołnierzom ziemi, to odwieczna zasada. Legiony rzymskie wracaly z wojny i otrzymywały ziemię państwową. (Królowie polscy to samo robili). Tak, i królowie polscy to samo robili; jeśli dziś się znajdują olbrzymie obszary w rękach właścicieli ziemskich, to te latyfundja powstały ta drogą, że ziemię zdobyte dostawały się żołnierzom. Dziś żołnierz jest prostym szeregowcem, zapomnianym bohaterem, bo nie

razem... wojenny przypisuje się dowódcom, a o żołnierzu się zapomina, ale trzeba, żeby nasz szary bohater, wróciwszy do Ojczyzny, nie musiał stać przy ulicy Świętokrzyskiej, czekając na zapomogę dla bezrobotnych, ale trzeba, żeby on jak legionista rzymski otrzymał ziemię z państwowego nadzianu (brawa). Ten żołnierz rozszerza nasze granice. Dzięki niemu możemy tu spokojnie dysputować o tej reformie. (A nasza inteligencja gdzie?). Inteligencja dostanie ogródki. (Wesołość). W interesie Państwa i obrony granic leży to, żeby pierwszeństwo w nadawaniu roli w myśl staropolskiej tradycji zagwarantowane było dla polskiego żołnierza.

Wielką dyskusję wywołał art. 13, który przewiduje szereg reform, a między innymi uregulowanie serwitutów. W ustawie ogólnikowo omówiona została kwestja pracowników rolnych. Art. 15, dotyczący państwowego urzędu kolonizacyjnego, jest omówiony szeroko i nie trzeba go bliżej rozważać. Mówca wspomina o olbrzymim zainteresowaniu, które wzbudziła w kraju reforma rolna, i nawołuje, aby Sejm o olbrzymiej ważności tej sprawy pamiętał. Co do tego, że reforma rolna mogłaby obniżyć produkcję, mówca cytuje pogląd prof. Butajka, który stwierdza, że na Śląsku Cieszyńskim i w W. Ks. Poznańskim gospodarstwa włościańskie dorównują folwarcznym pod względem wydajności rolnej, a pod względem produkcji zwierzęcej ogromnie ją przewyższają. W Królestwie Polskiem i w Galicji większość gospodarstw folwarcznych bynajmniej nie góruje nad włościańskimi. Reprezentanci miast mogą być spokojni o wyżywienie miast. Produkcja rolnicza, gdyby się nawet obniżyła, to w sposób bardzo nieznaczny, a zresztą miasta żywią się nietylko zbożem, ale też masłem, jajami, drobiem i t. p.

Radykalna reforma rolna zapobiegnie emigracji i przywiąże ludność naszą do Państwa. Nie jesteśmy w stanie usunąć się z pod ogólnej reguły, a jeżeli polowicznie załatwimy dziś tę reformę, to za rok lub dwa wróci ona na porządek dzienny, bo ziemia musi przypaść temu, kto na niej pracuje; to jest żywiołowe prawo przyrodzone. Dalej przez taką reformę podniesie się ogólny dobrobyt i kulturę mas. Obawy katalizmów ekonomicznych wskutek reformy są tak samo nieuzasadnione, jak płonemi były obawy właścicieli dóbr w okresie uwłaszczania włościan.

Równie nieuzasadnione są zarzuty, jakoby ta reforma mogła osłabić nasz kredyt zagraniczny. Argumentu tego używa się na potraci i grozi się nawet, że reforma zbyt radykalna zaszkołdzi już naszej najbliższej przyszłości zagranicznej. Ale argument ten jest niesłuszny. Owszem wielki kapitał lokuje się chętnie tam, gdzie widzi bujność życia ekonomicznego i społecznego, a tę bujność właśnie wywoła wielka reforma agrarna.

Najważniejszym jednak argumentem za reformą rolną w wielkim stylu jest potrzeba demokratycznego hasła dla misji polskiej na wschodzie. Ciemne masy ludu białoruskiego, ukraińskiego i litewskiego możemy przyciągnąć głównie hasłem szerokiej reformy agrarnej, i na

tem hasle możemy oprzeć nadzieję plebiscytu na kresach. Musimy prowadzić nie kramarską, lecz międzynarodową wielką politykę ekonomiczną i społeczną, ażeby stwerzyć z Polski wielkie mocarstwo między Niemcami a Rosją.

Kto chce wielkiej Polski, obejmującej szerokie kresy wschodnie, ten i gdzie głosował za radykalną reformą rolną (bravo), a ci, którzy chcą tę reformę załatwić tylko frazesem, albo pelocowicznie ustępstwami, są mimowolnymi kurczycielami naszej Ojczyzny (brawa i oklaski. Marszałek dzwoni trzykrotnie).

Dalszą rozprawą odczytano do dnia dzisiejszego, poczem odczytano wniosek nagły pos. Witosa i tow. o dostarczenie zboża do siewu i ziemniaków do sadzenia dia powiatów, dotkniętych klęską bezustannych deszczów. Wniosek wzywa Rząd, żeby naleychniast starał się przesłać do tych powiatów potrzebne ilości jęczmienia i owsa do siewu a ziemniaków do sadzenia.

Pos. Witos, uzasadniając wniosek, skreślił oplakany stan produkcji rolnej w Małopolsce, której grozi głód. Ministerstwa są głuche na prośby tamtejszej ludności. W chwili gdy przedsiębiorcy prywatni dostają pozwolenie na wywóz produktów, poważne instytucje aprowizacyjne Małopolski nie mogą się od Rządu łaski doprosić.

Izba przyjęła nagłos wniosek.

Pos. Czapiński skreślił smutny stan aprowizacji powiatów górskich Galicji, zwłaszcza Żywiecczyny, gdzie w wielu gminach 4/5 gruntu są nieobsiane. Mówca ostrzega Sejm i Rząd, że w tej okolicy może przysięć niebawem do rozruchów na tle głodowym.

Pos. Potoczek opisuje fatalny stan aprowizacji w całej zachodniej Małopolsce i na przykładach wytyka niedołęstwo Ministerstwa aprowizacji i władz kolejowych.

Pos. Michał Marek podnosi zasługi pow. Żywieckiego dla Ojczyzny. Gdy groziła nawała czeska, on pierwszy rzucił się do obrony Spisza i Orawy, a potem gdy szło o obronę Lwowa, pierwszy górale żywieccy w sile 1000 ludzi udali się na obronę tego miasta.

Wniosek został in merito przyjęty. Marszałek zawiadamia, że wniosek pos. Diamanda, w sprawie przeprowadzenia budowy państwowych rurociągów gazowych, zaprojektowanych przez wydział górnicy w Krakowie, odesłał do komisji handlowo-przemysłowej, a wniosek pos. Ks. Kaczyńskiego, w sprawie ograniczenia sprzedaży spirytusu monopolowego wyłącznie na cele lecznicze, przemysłowe i na oświetlenie, do komisji budżetowej.

Wniosek nagły pos. Perla, w sprawie niezwłocznego zawieszenia eksmisji lokatorów; odesłano do komisji prawniczej, przyjmując jego nagłos. Uzasadniając nagłos tego wniosku, pos. Perł podniósł, że do czasu zatwierdzenia dekretu w sprawie lokatorów trzeba przyjąć z ponocą tym, którzy pod różnymi pretekstami są wyrzucani na bruk, zwłaszcza, że 1 lipca grzy z tego powodu powszechna katastrofa mieszkaniowa.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś, o godzinie 3 po południu.

## Traktat pokoju z Austrią.

Polska Agencja telegraficzna (P.A.T.) nadesłała z Wiednia, pod datą 3-go b. m., co następuje:

Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu pod datą 2 b. m.

Biuro Reuters otrzymuje z Paryża następujący wyciąg z projektu traktatu pokojowego, wręconego wczoraj delegacji austriackiej, przyczem zarządza, że w doręczonym traktacie niema jeszcze klauzul wojskowych, finansowych, terytorjalnych i klauzul w sprawie wynagrodzeń.

Wspomniane klauzule nie są jeszcze gotowe, będą jednak doręczone w najkrótszym czasie, a tymczasem delegacja austriacka będzie mogła rozpocząć pracę nad większą częścią traktatu.

Traktat odpowiada w swych zarysach dokładnie traktatowi pokojowemu z Niemcami i jest z nim w wielu miejscach, z wyjątkiem zmienionych nazw, jednobrzmiący.

Austria (nazwy „Austria niemiecka“ projekt u nika) będzie liczyła 6 milionów mieszkańców, zanieoszkałych na powierzchni 50 — 60,000 mil kwadratów (prawdopodobnie angielskich). Austria uznaje zupełną niezawisłość Węgier, Czechosłowacji i państwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego i odstępuje im obszary b. cesarstwa austriacko-węgierskiego.

Austria zgadza się na traktat o Związku narodów i na postanowienia, dotyczące pracy, zrzeka się wszystkich swoich praw pozaeuropejskich, zgadza się na rozbrojenie wszystkich swoich sił morskich i napowietrznych, przyznaje mocarstwom sprzymierzonym i sojusznicznym prawo do sądowego seignania tych swoich obywateli, którzy przekroczyli prawne i zwyczajowe przepisy prowadzenia wojny i przyjmuje szczegółowe postanowienia co do komunikacji transytowej, podobne do postanowień traktatu z Niemcami.

Rozdział I traktatu zawiera postanowienia o Związku narodów. Rozdział XII zawiera traktat o pracy. Oba te rozdziały są jednobrzmiące z odpow-

wiedniami rozdziałami traktatu niemieckiego. To samo odnosi się do rozdziału VI, który mówi o jeńcach wojennych i o grobach, i do rozdziału X, traktującego o lotnictwie.

Do traktatu austriackiego dodany jest rozdział traktatu niemieckiego, który zawiera zasadnicze postanowienia co do wykonania traktatu.

Rozdział II mówi o granicach. Granica północna z Czechosłowacją biegnie dawną granicą administracyjną, która oddzielała prowincję czeską i morawską od Austrii górnej i dolnej z niektórymi mafeimi poprawkami, przedewszystkiem w okolicy Gmündenu i Feldsberg, dalej wzdłuż rzeki Morawy. Granica południowa z Włochami i państwem serbsko-chorwacko-słoweńskim ma być oznaczona później przez główne mocarstwa sprzymierzone i sojuszniczne. Na wschodzie biegnie granica tuż na wschód od Blejburga, przekracza Drawę koło Lewandy, biegnie stamtąd na północ od Drawy, gdzie państwo serbsko-chorwacko-słoweńskie otrzyma Marburg i Radkersburg i łączy się na północ od Radkersburga z granicą węgierską. Granica zachodnia i północno-zachodnia z Czechami, granica zachodnia ze Szwajcarią i granica wschodnia pozostają niezmienione.

W rozdziale III-im uznają strony, zawierające traktat, granicę Bułgarii, Grecji, Węgier, Polski, Rumunii, państwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego i czesko-słowackiego, które zostaną teraz lub później nakreślone.

Austria zrzeka się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i sojusznicznych wszystkich swoich praw i korzyści co do obszarów, które do niej poprzednio należały, a obecnie przypadły innym państwom.

Austria uznaje zupełną niezawisłość państwa czesko-słowackiego, łącznie z obszarem autonomicznym na południe od Karpat.

Czechosłowacja zgadza się na postanowienia, zawarte w układzie pokojowym z głównymi mocar-

stwami sprzymierzonymi i sojusznicy, a które to postanowienia będą uznane za potrzebne dla ochrony mniejszości religijnych, językowych i rasowych, jako też zgodna się na sprawiedliwe traktowanie handlu z innymi narodami.

To samo dotyczy Serbo-Chorwacji-Sławonii.

Rumunia godzi się na zawarcie podobnego traktatu, jak Czecho-Słowacja.

Austria uznaje zupełną nieczwliwość wszystkich obszarów, które należały poprzednio do państwa rosyjskiego, godzi się ostatecznie na uwiecznienie traktatu brzesko-litewskiego, wszystkich innych traktatów i układów, zawartych od czasu rewolucji w listopadzie 1917 r. z rządami i grupami politycznymi na obszarze b. państwa rosyjskiego, z zastrzeżeniem wszystkich praw Rosjan do wynagrodzenia i zadośćuczynienia.

Austria uznaje zniesienie traktatu belgijskiego z r. 1859 i zniesienie neutralności Luksemburga.

Następnie uznaje wszystkie układy mocarstw sprzymierzonych i sojusznicych z Turcją i Bułgarią, jakoteż uznaje wszystkie układy mocarstw sprzymierzonych i sojusznicych z Niemcami co do obszarów, które Danja musiała wydać w traktacie z 1864 roku.

Austria zobowiązuje się stworzyć swe urzędników zgodnie z zasadami wolności i sprawiedliwości i uznać, że przepisy w celu ochrony mniejszości mają charakter aktu międzynarodowego, co do którego jurysdykcję wykonują Związek narodów. Wszyscy obywatele Austrii bez różnicy rasy, języka i religii, są równi wobec prawa. Swoboda używania swego języka w życiu prywatnym i publicznym musi być nieograniczona i w tym względzie muszą być wprowadzone słuszne ułatwienia.

Austria zręka się wszystkich praw, tytułów i przywilejów poza Europą.

Warunki wojskowe są zastrzeżone. Wszystkie okręty wojenne Austro-Węgier, razem z flotyllą duńską, uważa się za wydane ostatecznie głównym mocarstwom sprzymierzonym.

Stacji iskrowej w Wiedniu nie można używać w przeciagu trzech miesięcy bez zgody rządów państw sprzymierzonych i sojusznicych do przesyłania wiadomości dworskich, wojskowych lub politycznych, które dotyczą Austrii, lub państw sprzymierzonych. Wolno jej używać tylko do celów handlowych i to pod kontrolą. W czasie tym Austria nie może budować żadnych silnych stacji iskrowych.

Postanowienia, dotyczące lotnictwa, są w zupełności jednakże z odpowiednimi postanowieniami traktatu niemieckiego.

Austria zobowiązuje się nie wysłać za granicę misji wojskowych i morskich, lub też dotyczących lotnictwa, a obywatelom Austrii nie wolno wstępować do armii, floty lub lotnictwa zagraniczej.

Warunki co do komunikacji tranzytowej są takie same, jak w traktacie niemieckim. Wydano osobne zarządzenia co do austriackiej komunikacji tranzytowej przez b. obszary austriacko-węgierskie, ażeby Austrii zapewnić dostęp do morza Adriatyckiego.

Traktat niniejszy nabywa mocy, skoro będzie podpisany przez Austrię i główne mocarstwa sprzymierzone i sojusznice.

## Kronika polityczno-społeczna.

Paderewski w Pradze. Dnia 25 maja r. b., o godz. 7 w. Prezydent Ministrów Paderewski przybył do Pragi, aby wziąć udział w sprawie Śląska z prezydentem Rzępcz. Czeskiej Masarykiem. Na dworcu oczekiwał przybycia po niego prez. Masaryk wraz z przedstawicielami gabinetu ministrów i wyższymi urzędnikami państwowymi. Przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności. Prez. Masaryk powitał naczelnika Rządu Polskiego w imieniu państwa czeskiego, poczem zaprosił Prezydenta oraz P. Paderewskiego do Hradczyna.

O godz. 7½ rozpoczęła się konferencja. Na początku rozmów, prez. Masaryk wyraził radość z powodu przybycia Prez. Paderewskiego do Pragi, podkreślając, że pobyt ten może stać się datą historyczną w dziejach stosunków obu narodów, przeznaczonych od wieków do wzajemnej przyjaźni i połączenia najściślejszym przymierzem. W dalszym ciągu rozmowy prez. Masaryk stwierdził obustronną chęć zażegnania zatargu, który w bliskiej przyszłości winien ustąpić miejsca pokojowej współpracy obu narodów, mających do spełnienia wspólnie niejedną ważną zadanie. Przystępując następnie do rozważenia konkretnych sposobów rozstrzygnięcia sporów, wynikłych z kwestji Śląskiej, Prez. Paderewski zaproponował utworzenie komisji mieszanej czesko-polskiej, któraby omówiła podstawy ostatecznego porozumienia w sprawie granic czesko-polskich. Zdaniem Prez. Paderewskiego, komisja ta winna zebrać się na terytorjum Polski; w tym celu Paderewski zaproponował Kraków. Prez. Masaryk w zupełności zgodził się na propozycję Paderewskiego, z przyjemnością przychylił się do projektu rozstrzygnięcia sporów czesko-polskich bezpośrednio, bez odwoływania się do decyzji cudzoziemskiej. Wyraził przytem zdanie, że takie postawienie sprawy w najlepszej odpowie godności obu narodów, będąc rejonując ich przyszłej przyjaźni. Delegaci obu narodów spolkają się w Krakowie w najbliższej przyszłości; treść ich obustronnych wyjaśnień, jako materiał do dyskusji, przedstawiona będzie rządowi polskiemu i czeskiemu dla powzięcia ostatecznej decyzji.

O godz. 11 wiecz. skończyła się konferencja, i Prez. Paderewski, odprowadzony przez prez. Masaryka, udał się w dalszą podróż do Paryża.

Planowiska naukowe dla szkół powszechnych. Szkoły powszechnie, już istniejące i projektowane z początkiem r. szk. 1919/20, będą potrzebowały większej ilości pomocy nauko-

wych. Otwiera się przed szerokie pole dla wytwórczości krajowej, dotychczas zaniedbanej. Ministerstwo W. R. i O. P. zamierza poprzez usiłowania wytwórców, którzy z jednej strony chcą ułatwić zamierzenia Ministerstwa i zaspokoić potrzeby szkół w kierunku wskazanym, a z drugiej—przez zorganizowanie wytwórczości na miejscu zapewnić pewnej ilości naszej inteligencji i robotników pracę w kraju. Byłoby przeło pożądane, aby wytwórcy, którzy tego zadania chcą się podjąć i dać mogą odpowiednie gwarancje, przedłożyli Ministerstwu swe oferty w wzorami swoich wyrobów, podając cenę (jednostkowych, w dziesiątkach, setkach i tysiącach egzemplarzy). O ile wyroby te będą odpowiadały potrzebom szkół, tak pod względem ich wartości dydaktycznej, jak i cen, Ministerstwo zawiadomi o nich wszystkie organy szkolne.

Spis pomocy naukowych można otrzymać w Ministerstwie (Wydział Programowy Sekcji I. Aljeje Ujazdowskie 20).

„Liga żegluga polskiej”. Sprawa morza dla Polski i rozwoju wewnętrznym dróg wodnych ma pierwszorzędne znaczenie dla zapewnienia mocarstwowego stanowiska Polsce.

Drożyna obecna jest naturalnym wynikiem braku środków komunikacji i dopływu towarów z rynków światowych, jak również wynikiem spadku własnego pieniądza, a wartość tegoż zależy jest od otwarcia dróg dla naszego wywozu. Regulatorem importu i eksportu jest narodowa marynarka handlowa; rozwój jej odbija się na życiu gospodarczym kraju.

To też każdy Polak, w dobrze zrozumianym interesie własnym, powinien dopomagać rozwojowi żegluga narodowej.

Grono działaczy polskich, powodowanych temi względami, powołuje do życia „Ligę żegluga polskiej”. Ma ona jednocześnie wszystkie wysiłki dla rozwoju polskich dróg wodnych i żegluga narodowej, uświadamiać i kierować opinią publiczną, przygotowywać grunt dla polskiej narodowej polityki morskiej, żądać niezbędnych zarządzeń i śledzić ich wykonanie, organizować prace prawidlowe nad wyskaniem podstawy niepodległości państwa—oparcia o morze.

Do komitetu organizacyjnego „Ligi” weszli: generał Józef Haller, admirał Kazimierz Porębski, poseł do Sejmu z okręgu Pomorza gdańskiego Stefan Łaszewski, pp. Bernard Chrzanowski, Piotr Drzewiecki, Stanisława Hannówna, Bogusław Herse, Jerzy Lotfi, Edmund Krzyżanowski, Włodzimierz Natęcz, Ludwik Spiess i Jerzy Zdzichowski. Zebranie organizacyjne Ligi odbędzie się w czwartek, dn. 5 b. m., w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, od godz. 8 wiecz.

Na zebraniu wygłoszą referaty pp.: E. Krzyżanowski, K. Porębski, W. Rabski, J. Zdzichowski i inni.

Z Tow. literatów i dziennikarzy polskich. Dnia 17-go b. m., o godz. 8-mej wiecz., w siedzibie własnej (Bracka 5) odbędzie się doroczne zebranie członków Tow. literatów i dziennikarzy polskich; prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Porządek dzienny ogólnego dorocznego zebrania jest następujący: 1) zagajenie zebrania, 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów, 3) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 4) sprawozdanie z działalności Towarzystwa, 5) sprawozdanie skarbnika, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) projekt budżetu na rok 1919, 8) wnioski zarządu, 9) wnioski członków, 10) wybór członków zarządu na miejsce ustępujących, 11) wybór członków komisji rewizyjnej.

Wnioski członków winny być zakomunikowane zarządowi Towarzystwa przynajmniej na 8 dni przed terminem zgromadzenia ogólnego.

Zarząd Towarzystwa podaje do wiadomości członków, życzących sobie zapoznać się wcześniej ze sprawozdaniem rachunkowym za r. 1918, że sprawozdanie to znajda wywieszone w siedzibie Towarzystwa.

## TELEGRAMY.

### Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 3 czerwca (PAT). — Front Galicyjsko-Wołyński: Na południo-wschód od Brzeżan Ukraińcy, wycofują swe wojska bez naporu z naszej strony w kierunku na Podhaje, uwołąc ze sobą olbrzymie łupy, zagrabione miejscowym Polakom.

Na Wołyniu zbliżają się bolszewicy znacznymi siłami do linii Styru.

Front Podlaski: Obustronna działalność patroli wywiadowczych.

Front Litewsko-Białoruski: Bez zmiany.

Zastępca Szefa Sztabu:

Haller, pułkownik.

### Komunikat poznański.

Poznań, 3 czerwca (PAT). — Front północny: Na całym froncie wzmożona działalność wywiadowcza silnych patroli niemieckich. Łukaszewo obrzucił nieprzyjaciel ponownie minami.

Front zachodni: Nad Wartą utarczki patroli. Pod Murkowem silny ogień działowy na nasze pozycje. Nad Kamionną i Grójcem działalność lotników niemieckich.

Front południowy: Pod Kubiczkami, Perzycami i w Kępińskim odparto liczne napady patroli.

Szef Sztabu:

Wroczyński, generał-podporucznik.

### Wybory w Poznańskim.

Poznań, 3 czerwca (PAT). — W okręgu wyborczym poznańskim padło na listę kompromisowo-narodową 164,054 głosy, na listę socjalistyczną—6,412, na listę pierwszą t. zw. Zenkeller — 1,857. W okręgu gnieźnieńskim wedle dotychczasowych obliczeń padło na listę kompromisowo-narodową około 128,960 głosów, a na listę socjalistyczną około 1,850 głosów.

Sprawa mniejszości narodowych w Polsce.

Faryż, 31 maja (PAT). — Havas. Doręczono delegacji polskiej projekt umowy sojuszników z Pol-

ską w sprawie mniejszości narodowych. Projekt ten uzupełnia § 93 traktatu z Niemcami. Wiadomość jakoby delegacja projekt przyjęła, nie jest zgodna z prawdą. Sprawa ta jest obecnie badana.

### Prawa dla mniejszości narodowych.

Warszawa, 3 czerwca (PAT). — W dniu 31-majmaja Kongres pokojowy na posiedzeniu plenarnym zajmował się sprawą t. zw. gwarancji międzynarodowych dla mniejszości rasowej i wyznaniowej w państwach nowopowstałych i w państwach powstających z terytorjum b. cesarstwa habsburskiego. W imieniu tych państw przemawiali reprezentanci Rumunii, Czech i południowej Słowiańszczyzny. Imieniem Polski mówił Prezydent Paderewski. Zaznaczył zgodność intencji Ligi Narodów, reprezentowanej obecnie przez Radę Czerzech, z tradycjami przeszłości państwowości Polski i z dążeniami dzisiejszego demokratyzmu narodu polskiego i Sejmu. Dał wyraz przeświadczeniu, że konstytuanta polska w prawach zasadniczych Rzpłitej uchwaliła dla mniejszości narodowych i wyznaniowych takie same prawa, jakie one mają, lub mieć będą w państwach zachodnich. Naród polski jest ożywiony tym samym duchem tolerancji, jakiego wyrazem są narody Konferencji Pokojowej paryskiej i niema obawy, by jakkolwiek mniejszość etniczna lub wyznaniowa czuła się w ramach władności polskiej mniej zabezpieczona, niżby nią była pod gwarancjami międzynarodowej Ligi Narodów. Po przemowach reprezentacji słowiańskich i rumuńskiej, Prezydent Wilson odpuścił delegatowi rumuńskiemu, czeskiemu i południowo-słowiańskiemu. Deklarację Prezydenta Paderewskiego przyjęto bez dyskusji, poczem projekt gwarancji międzynarodowej odesłano z powrotem do Rady Czerzech dla nowego sformułowania.

## Ostatnia poczta.

### Niemcy na Litwie.

„Tems“ w korespondencji z Warszawy opisuje politykę niemiecką nad Bałtykiem i na Litwie. Dla Niemiec imperialistycznych te kraje miały stanowić podstawę operacyjną w pochodzie na Wschód. W celu ekonomicznego i politycznego żłobycia Rosji, Niemcy zużyły wiele energii na to, żeby zawiadnąć Finlandją, Estonją, Inflantami i Litwą. Dziś, kiedy Finlandja i Estonja wytknęły im się z rąk, Niemcy kurczowo trzymają się Inflant i Litwy i starają się zrobić z tych krajów narzędzie swej zaborczej polityki. Wprawdzie zamach w Libawie nie dał wszystkich wyników, których Niemcy oczędzali. Jednakże, pomimo nacisku koalicji, nie zdolano całkowicie zatrzeć jego skutków. Ta zdrada niemiecka w bardzo znacznym stopniu skrepiła akcję Łotyszów przeciwko bolszewikom i przedłużyła panowanie rządu Sowieców w Rydze.

Na Litwie Niemcy nie potrzebowali robić zamachu stanu, bo cały kraj zajmują wojskowi. Taryba, utworzona na potrzeby imperializmu niemieckiego, nie jest uważana za legalną-reprezentację kraju przez większość ludności. Ona w dalszym ciągu jest tylko parawanem, za którym imperialiści niemieccy przeprowadzają swoje plany.

Rzecz zrozumiała, że po zwycięstwie ofensywy polskiej na Wilno, Niemcy zaczynają tracić swoje znaczenie, jako siła przeciwko bolszewikom, i rozwijają gorączkową działalność, żeby wzmożnić swoje wpływy tam, skąd będą musieli wyjść. Np. w Grodnie usiłowali stworzyć reprezentację Taryby i sformowali pułk białoruski, który od nich zależał. Celem ich było wytworzyć na miejscu siły, któreby mogły stawiać jaknajenergiczniejszy opór Polakom. Ale w Grodnie te wysiłki się nie udały. Pułk białoruski nie poszedł przeciwko Polakom, którzy zajęli Grodno, po ewakuacji Niemców 28/IV. Pułk ten nawet nie chciał opuścić miasta razem z Niemcami i podczas uroczystości zajmowania Grodna przez władze polskie przeszedł w defiladzie razem z wojskiem polskiem, a stosunki pomiędzy oddziałami polskimi i pułkiem białoruskim są doskonałe. Ewakuacja Grodna przez Niemców, na rozkaz władz wojskowych koalicji, jest faktem bardzo ważnym z wojskowego punktu widzenia. To ułatwiło komunikowanie się wojsk polskich na Litwie z ich podstawą operacyjną. Dalszą konsekwencją powinna być całkowita ewakuacja całej owej części dawnego państwa polskiego, którą Niemcy jeszcze okupują. Chodzi tu przedewszystkiem o południowe powiaty polskie dawniej gubernii suwalskiej (powiaty augustowski, sejneński i suwalski). Okupacja niemiecka w tych okolicach nie ma już wcale racji bytu, żadnej racji wojskowej. Ewakuacja tych okolic ułatwi armii polskiej połączenie z tyłami i pomoże im wreszcie do zaprowadzenia normalnych stosunków.

Naogół wojska niemieckie powinny jaknajprędzej przestać się znajdować na tyłach armii polskiej. Jeżeli kto przypuszcza, że są one niezbędne na froncie przeciw bolszewikom, to możnaby je przerzucić bardziej na północ, w stronę Wilkomierza i dalej jeszcze. Zresztą ich pomoc przeciwko bolszewikom jest bardzo problematyczna.

**LISTA**

ofiar walk za czas od 1 — 14 lutego 1919 r.  
 Bukowski Kaz., ppor. biur. pras., r.; Burgiel Jakób, B. ciesz., r.; Bednarski Józef, szer. grup. pułk. Berb., zab.; Chłopek Wład., 2 p. strz., r.; Choma Jan, poc. panc., zab.; Chomiak Jan, 1 p. art., zab.; Chrobak Ant., B. ciesz., r.; Chromiak Wład., 1 p. art. 2 kol., zab.; Czuba Wasyl, 2 p. strz. 7 k., r.; Czyż Franc., B. ciesz., r.; Czyżowski Kaz., ppor. 2 p. strz., 11 k., r.; Danek Józ., 11 p., r.; Daniłow Wojc., str. żołn. 2 p. 1 k., r.; Dąbrowski Mich., 5 p.p. zand., r.; Delong Józ., B. ciesz., zab.; Derek Onufry, Ukr., c. r.; Dobranowski Stan., sekc. 5 pp. k. sztr., r.; Drag Jan, 11 p.p., zab.; Drodzowski Michał, sekc. 1 sztur., r.; Drugaj Wal., 10 pp., r.; Duda Józ., 13 p.p., r.; Durka Józ., 30 p. łowick., 6 k., r.; Dyszkiewicz Gust., 4 p. leg. B. saper., r.; Dziecie Jan, B. krak., zab.; Eichner Rud., 11 pp., r.; FiglarSKI Józ., st. żoł. det. rotm. Abrah., r.; Figura Franc., sekc. 11 pp., zab.; Flak Józ., 1 p. art. 2 bat., r.; Furdyn Włodz., 3 b. strz., r.; Furst Jan, 2 p. strz., r.; Gdanowski Stan., 8 p. art. 4 bat., zab.; Gabrys Karol, 11 pp., r.; Galaj Aleks., 5 p. art., zab.; Galat Jan Kela, art., r.; Gawęda Tad., B. strz. pod., r.; Gawliński Stan., 2 p. strz., r.; Gąsiewski Józ., 2 pp., r.; Gąsior Wal., 13 p. strz., r.; Gąsiorowski Marc., st. żoł. 2 p. 4 k., r.; Geringer Aleks., por. 30 pp., r.; Gibas Karol, 11 pp., zab.; Gira Wojc., 4 p. leg., r.; Glas Roman, st. żoł. 11 pp., r.; Głuszewski Józ., 2 p. strz., r.; Goldberg Maks., 1 p. strz. 3 b., r.; Gołąb Józ., c. r.; Gołąb Roman, 1 p. wart., r.; Gołębiowski Tad., 2 p. strz., zab.; Górak Franc., 2 p. strz., zag.; Górny Wład., 11 pp., r.; Grabner Jerzy, plut. szk. N. D. W. P., zab.; Grzeszczak Wład., 5 pp. 3 b., zab.; Grzywna Franc., 9 pp. 11 k., zag.; Haczek Stef., 11 pp., r.; Halewicz Mich., 2 p. strz., r.; Haliuszczak Józ., 2 p. strz., r.; Hanaś Mik, piekarnia, r.; Hankus Jan, sierż. 5 pp. k. m., r.; Haszica Franc., 11 pp., r.; Hemmerling Stan., 1 b. strz., r.; Herbaczewski Jan, B., sztr., r.; Hutyra Jan, 11 pp., r.; Hyla Marjan, por. 11 pp., r.; Ilnicki Mik, st. żoł. 77 pp., zab.;

**REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.**

Teatr Wielki. Dziś „Trubadur“, jutro „Dama Pikowa“.  
 Teatr Rozmaitości. Dziś „Taniec przed Zwierciadłem“, jutro „Słuby panięskie“.  
 Teatr Letni. Dziś i jutro „Boubouroche i Dozule“.  
 Teatr Nowości. Dziś i jutro „Zemsta nietoperza“.  
 Teatr P. ki. Dziś i jutro „Korjolan“.  
 Teatr Mały. Dziś i jutro „Kochankowie“.  
 Teatr Praski. Dziś i jutro „Popychadło“.

**Od Administracji.**

Z powodu znacznego wzrostu kosztów wydawnictwa, zwłaszcza druku, zmuszeni jesteśmy podnieść prenumeratę „Monitora Polskiego“, która od 1 lipca r. b. wynosić będzie:

Kwartalnie . . . 12 Mk. (Kor. 24)  
 Półrocznie . . . 24 Mk. (Kor. 48)  
 Rocznie . . . . 48 Mk. (Kor. 96).

**Inspektorat**

**Wojsk Kolejowych**

(Warszawa, Wierzbowa 8 (IV))

potrzebuje:

- 1) kafary ręczne, windy ręczne, wielokrążki, pochodnie acetylenowe, liny, nity i t. d.
- 2) cyng, asbest, biały metal, minimum, salmiak, wełnę do czyszczenia, lój, kiingeryt i t. d.
- 3) warsztaty ruchome do naprawy wózków motorowych.
- 4) narzędzia do trasowania i do robót: ziemnych, murarskich, kamieniarskich, ciesielskich, stolarskich, blacharskich i t. d.

Oferły pożądane przed 10 czerwca.“



**Stemple, pieczęcie**  
 „Union“, Warszawa, Nowy Świat Nr. 55.  
 Cenniki bezpłatnie. Zamówienia na prowincję wysyła się za zaliczeniem. 2969

**Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność“ w Warszawie**

otrzymała zawiadomienie, że kwit zastawowy Nr. 8655, wydany p. Feliksowi Weżykowi w dniu 14 maja 1918 r. w zamian za polisę Nr. 12962 na Rb. 10,000, zaginął. Podając o tem do publicznej wiadomości, Dyrekcja ma zaszczyt dodać, że zgodnie z uwagą 2 do § 4 ustawy Towarzystwa, zagubiony kwit uznany będzie za nieważny, jeżeli nie będzie przedstawiony Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia, i w tym wypadku w miejsce kwitu zastawowego za Nr. 8655, wydany zostanie stronie duplikat. 3190

**OGŁOSZENIE**

Poniżej wyszczególnione kwity depozytowe, wystawione przez Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Częstochowie, na imię Józefa Stepana, zaginęły i unieważniają się: Nr. Nr. 677, 745, 687, 854, 626, 588, 476, 695, 786, 365, 361, 874, 898. 3110

**Zagubili paszporty:**

- Kiestenberg Moszek Zelman, Dzikta 15. 3086
- Krygier Włodzimierz, Danielewiczewska 8, m. 6. 3087
- Labenski Henech, Nowo-Czysta 21. 3088
- Zylbrajch Abram, Nowo-Czysta 21. 3089
- Leniol Chaim-Józef, Nowo-Czysta 4. 3090
- Zalcman Wolf-Chaim, Nowo-Czysta 4. 3091
- Wasilewski Dionyzi, Jagiełłowska 24. 3092
- Szajn Lejzor Mendel, Nowolipie 60. 3093
- Szadkowiak Nochem, Stawki 9. 3095
- Gingold Cerszon, Krochmalna 5. 3096
- Ciesielski Tomasz, Wronia 43. 3097
- Cegliński Adam, Sobieskiego 61. 3099
- Kwelsilber Józef, Wąził-Dunaj, 6. 3100
- Szrenckier Noch, Pelcównia, Moniuszki 23. 3101
- Słowikowa Wojciecha, Krucza 15, m. 10. 3102
- Słowik Edmund, Krucza 15, m. 10. 3103
- Paziński Władysław-Ludwik, Em. Plater 21. 3104
- Filres Młaka, Dzielna 21. 3105
- Głuchowski Bolesław-Ber, Mokołowska 41. 3106
- Kaulman Majer-Ajzyl, Gesia 30. 3107
- Wiśniewska Helena, Bednarska 17, m. 49. 3108
- Apel Ryka, Bonifraterska 6. 3109
- Cichowas Józef, Tylna Młynarska, 19/21. 3111
- Czugałowska Kazimiera, Hoza 30. 3112
- Rubinajer Berek, Pańska 14. 3113
- Fajngerych Szlana Majer, Krochmalna 9. 3114
- Cwerner Rachla, Grojodka 28. 3115
- Kamiński Jan, Chłodna 68. 3116
- Jarmicki Zygmunt, Sadowa 7, m. 10. 3117
- Cybulska Wiktoria, Mokołowska 52. 3118
- Majewski Franciszek, Ś-to-Krzyszka 28. 3119
- Łaloszek Władysław, Pelcównia, Aleksandryjska 4. 3120
- Górecka Wiktoria, Mostowa 9. 3121
- Blunck Jan, Nowolipie 44. 3122
- Fiszbein Czarna, Nizka 60. 3123
- Wacimian Marjem-Ruchla, Muranowska 10. 3124
- Jankowski Stefan, Sienna 40. 3125
- Kempa Magdalena, Nowe Brudno, Prosta 1. 3126
- Krajewski Stanisław, Wronia 50. 3127
- Sudcecka Apolonia, Panińska 5, m. 13. 3128
- Rejsz Gitla Gucia, Miła 48. 3084
- Lewicka Marianna, Plac Krasińskich 6. 3132
- Tatarski Feliks, Nowo-Czysta 6. 3133

- Brożnicka Eila, Piękna 33, m. 66-a. 3136
- Wachter Adolf, Nowogrodzka 9, m. 7. 3137
- Robak Josif, Krochmalna 12. 3139
- Goncikowski Józef, Piękna 66. 3141
- Szwarcburd Fryda, Radzyńska 48. 3143
- Esigman Mendel, Dzielna 56. 3144
- Miszewski Aleksander-Mieczysław, Wileńska 43. 3145
- Rotbard Leon, Aleje Jerolimskie 93. 3146
- Blaulks Chana Minda, Sapieżyńska 8. 3149
- Czarnecka Ewa, Samburska 2, m. 4. 3150
- Milchikier Liwsza, Dzielna 14. 3151
- Borensztein Necha Natalia, Leszno 64. 3152
- Lisser Szyra. 3153
- Poriniagina Pelagija, Sliśka 52. 3134
- Pachulska Marja, Zabkowska 48. 3004
- Majcherkiewicz Czesława, Szosa Radzyńska 6. 3005
- Palczyński Józef, Browarna 13. 3006
- Zylborgier Luzc, Dzielna 27. 3007
- Kohn Ieek, Bonifraterska 19. 3009
- Weslawik Michał, Mostowa 9/7 m. 21. 2608
- Oplowska Ewa, Nalewki 38. 3011
- Szczepański Franciszek, Czerniakowska 180/182. 3012
- Sztyglitz Gela, Zimna 3. 3013
- Zabicki Antoni, Praga, Wileńska 41 m. 47. 3014
- Akerman Abram, Pawia 51 m. 3. 3015
- Fizman Josef Hitel, Nizka 35. 3016
- Ryba Leon, Nowa Praga, Środkowa 23 m. 20. 3017
- Dymowicz Moszek Hersz, Sapieżyńska 8. 3018
- Pałłow Kazimiera, Pulawska 73. 3019
- Rodzic Antonina, Okopowa 63. 3020
- Andrzejewski Stanisław, Rybaki 7. 3021
- Zawadzka Władysława, Augustowska 5. 3022
- Szymański Stanisław, Pawia 1. 3023
- Piasek Stanisław, Opazewska 12. 3024
- Degenszcin Sura, Targowa 18/20. 3025
- Rosenberg Josef, Targowa 11. 3026
- Sztern Eli, Mławska 3 m. 24. 3028
- Domeczak Franciszek, Pańska 68. 3029
- Marchwiński Wacław, Sliżka 32. 3030
- Breling Helena, Elektoralna 23. 3031
- Berlin Benz, Dzielna 14. 3032
- Majewska Helena, Praga, Nowo Stalowa 13. 3033
- Okragły Berek, Ciecharowice, pow. Bielski. 3054
- Witkowski Gervazy, Widzewska dom Kol. 3035
- Bonder Aleksander, Ogrodowa 8. 3036
- Juda Frania, Waliców 13 m. 7. 3037
- Tomaszewski Stanisław, Nowe Brudno, Palcystyńska 2. 3038
- Wroblewska Sabina, Sliżka 42. 3039
- Kwiatkowski Franciszek, Belgijska 4. 3040
- Matuszak Zygmunt, Nowolipie 53. 3041
- Szlamkiewicz Berek, Sapieżyńska 8. 3042
- Choldak Feliks, Rymarska 10. 3043
- Pawliszewski Szczepan, Leszno 86 m. 2. 3044
- Mühlstein Moszek, Muranowska 18 m. 3. 3045
- Garbaciak Tadeusz, Wola Sobieskiego 37. 3047
- Fronman Abram, Praga, Szeroka 33. 3049

**BILANS TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU w Wieluniu**

AKTYWA.	na dzień 1 stycznia 1919 roku.		PASywa.		
	Mk.	fen.		Mk.	fen.
Kasa w gotówiznie . . . . .	433220	66	Kapitał obrotowy . . . . .	249079	20
Rachunek bieżący w Oddziałach Banku Państwa Rosyjsk. . . . .	15074	21	Wnioski 10% do zwrotu . . . . .	19483	20
Rachunek bieżący w Kasie powiatowej Rosyjsk. . . . .	2592	—	Kapitał zasobowy . . . . .	49411	51
Rachunek w Banku Tow. Spółdz. (Wniosek 10%) . . . . .	10381	—	Fundusz na budowę domu . . . . .	44292	90
Rachunek depozyt. w Banku Tow. Spółdzielczych . . . . .	243377	72	Fundusz rezerwowy . . . . .	5831	92
Papiery procent. kapitału zasobowego obrotowego . . . . .	46566	32	Lokacje terminowe . . . . .	38540	—
Skup kuponów i wylosowanych papierów procentowych . . . . .	3499	65	Rachunki przekazowe . . . . .	2150684	76
Moneta zag. . . . .	861	34	Wkłady oszczędnościowe . . . . .	9798	49
Skup weksli: w portfelu . . . . .	506208	94	Redyskonto weksli . . . . .	105356	92
„ „ w redyskonce . . . . .	105356	92	Różni wierzyciele . . . . .	3322	25
„ „ u korespondentów . . . . .	3164	58	Korespondenci . . . . .	58789	48
Weksle protestowane i w procesie Pożyczki . . . . .	63135	20	Sumy przechodnie . . . . .	58114	12
Otwarte kredyty „on call“ zabezpieczone papierami procentowymi . . . . .	189078	05	Rachunek pożyczki Państwowej . . . . .	130591	52
Otwarte kredyty „on call“ zabezpieczone weksłami z ewik. hyp. . . . .	87545	67	Dywidenda nieodebrana . . . . .	3524	43
Korespondenci . . . . .	298865	46	Procenty należne . . . . .	2309	90
Nieruchomość . . . . .	99446	90	Fundusz przezorności pracowników 7% podatek skarbowy . . . . .	36566	96
Ruchomość . . . . .	11834	77	0,396% „ „ „ . . . . .	1867	47
Zaliczenia do zwrotu . . . . .	56296	13	Rachunek strat i zysków . . . . .	66163	52
Zaliczenia pracowników biura . . . . .	2662	40			
Koszty sądowe . . . . .	3176	72			
Marki stemplowe . . . . .	570	56			
<b>Razem . . . . .</b>	<b>3053717</b>	<b>51</b>	<b>Razem . . . . .</b>	<b>3053717</b>	<b>51</b>

**M. R. i O. P. Główna Komisja Ziemska**

zawiadania, że w Lipcu otwarte zostaną w Warszawie i Kielcach 11-to miesięczne

**Kursy dla pomocników Mierniczych.**

Wszyscy słuchacze otrzymują tytułem stypendjum po 200 marek miesięcznie. Na kursy będą przyjmowani kandydaci w wieku od 18 do 35 lat, na podstawie egzaminów wstępnych, w zakresie 4-ch klas szkół średnich męskich; posiadający świadectwa z ukończenia 4 klas, złożyć winni egzamin z matematyki i języka polskiego.

Po ukończeniu kursów słuchacze otrzymają stanowiska pomocników geometrów. W przeciągu 2-eh następných okresów zimowych odbędą się kursy uzupełniające

Szczegółów udziela Główna Komisja Ziemska w Warszawie, Aleja Ujazdowska 7, od 11-tej do 2-giej po południu, oraz Komisja Okręgowa Ziemska w Kielcach. 3142

Grinzang Mordka, Lucka 13.	3051
Masztab Szmul, Nizka 37.	3052
Kokosiński Wacław, Grójcecka 28.	3053
Kreller Moszek, Krochmalna 17.	3055
Braun Moszek, Mylna 9/94.	3057
Tykowski Fajwel, Dzielna 49.	3060
Meñdelsohn Chajja Sura, Krochmalna 12.	3061
Kasperska Stanisława, Wolska 47 a.	3059
Zielonka Marja, Żródlowa 10.	3062
Wachulski Wacław, Szwedzka 31.	3063
Sapiro Blima, Moskiewska 48 m. 33.	3064
Kubiśiak Zofja, Pulawska 37.	3065
Turowski Jan, Nowa Praga, Wileńska 25.	3066
Ajsyng Ottor, Przejazd 3 m. 6.	3067
Borenstein Szmul, Radzyńska 40.	3068
Feinstein Dawid, Łomżyńska 2.	3069
Szot Jakób, Kamionkowska 31.	3070
Buterman Josef Mendel, Żelazna 34.	3072
Weintraub Chaim, Uszer, pl. Krasieńskich 3.	3073
Aufgang Judka, Muranowska 16.	3074
Bartold Michalina, Nowa Praga, Szwedzka 21.	3076
Lipszyc Moszek, Praga, Targowa 4.	3078
Elgarten Hinda, Chłodna 42 m. 70.	3079
Fajgebat Emanuel, Pawia 27.	3080
Galek Ryka, Ruchla, Krochmalna 81.	3081
Galek Sura, Krochmalna 81 m. 9.	3082
Szymanska Józefa, Praga, Radzyńska 72.	2929
Helligman Abram, Żelazna 95-a.	2930
Róża Jakób, Długa 18.	2931
Róża Uda, Długa 18.	2932
Staniarska Anna, Rybaki 24.	2933
Kostun Małgorzata, Złota 63.	2934
Klimczyk Zofja Balbina, Zabkowska 41.	2935
Pacek Anna, Esplanada 8.	2936
Lederman Majer, Nizka 45.	2937
Lerner Chaskiel, Miła 34.	2938
Grudzień Antoni, Utrata, Przelotna 3.	2939
Tenenbaum Zurich, Pańska 44.	2940
Waremlajn Chuna, Pańska 26.	2941
Gadomska Franciszka, Kawencyńska 8.	2942
Hejler Szymon vel Szajja, S-to-Krzyńska 30.	2943
Senator Icek, Koszykowa 43.	2944
Kłoss Marja, Nowe Brudno, Sędzibna 18.	2945
Wisniewski Kazimierz, Pelcowizna, Szeroka 13.	2946
Gajewska Stanisława, Pelcowizna, Aleksandryjska 5.	2948
Kominiek Wacław, Raszyńska 12.	2949
Kwiatkowska Anna, Smocza 11, m. 20.	2950
Jaroszevska Genowefa, Praga, Świeża 4.	2951
Konckier Abram Cernach, Nowolipki 68-a.	2952
Popławska Władysława, Złota 26.	2953
Zylberberg Raca, Krochmalna 21.	2954
Szejnberg Szmul, Bonifratska 6.	2955
Krajndel Frymer, Brzeska 20.	2956
Herdlich Hil, Wolska 5.	2958
Kania Helena, Wronia 19.	2959
Rubinowicz Chaskiel, Nowolipki 64.	2960
Baumwohl Zelik, Nowolipki 51 a.	2961
Duda Bronisława, Sejmowa 35.	2962
Zareh Maksymilian, Muranowska 40.	2964
Wegsnar Jitta, Bonifratska 31.	2965
Szklanka Sura Łaja, Bonifratska 27.	2966
Justowska Helena, Fabryczna 4.	2968
Włosko Nachman, Muranowska 4.	2969
Elbert Frymet, Nizka 39.	2971
Szałka Abram Iechok, Szczesiłwa 3.	2972
Marjanowicz Zofja, Podwale 24.	2973
Nurtman Izrael, Stawki 9.	2974
Jaros Franciszek, Polna 66.	2975
Mendrzycki Stanisław, Praga, Strzelecka 33.	2979
Sobieranski Franciszek, Pawia 98.	2980
Lewensztejn vel Libensztejn Frajdl, Pańska 67.	2981
Walicka Anna, Grzybowska 22.	2982
Fudemcis Motel, Wronia 5.	2983
Berczholc Berec, Wolińska 10.	2984
Kozniszka Wiktoria, Sandomierska 10.	2985
Ruszcak Jan, Górczewska 57.	2986
Przestrzelski Edward, Chmielna 102.	2987
Rabinowicz Złata, Mlyńska 10.	2988
Orłowski Władysław, Ogrodowa 23.	2989
Persachowicz Samuel, Wolska 131.	2990
Pinkwaser Łaja, Kozia 9.	2991
Flak Michalina, Nowogrodzka 29.	2992
Rajngwirc Regina, Leszno 15 m. 12 a.	2994
Plocker Chaim Hersz, Pawia 64.	2995
Urbanelis Romuald, Solec 113.	2996
Apelbaum Chajja, Karmelicka 17.	2997
Berkowicz Elc, Dzielna 56.	2998

Zgubiono paszport na imię Margensztern Melki i Żeliga, Chmielna 47 a. 3054

Skradziono asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej Nr. Nr. O. 02437, 02436, 02430, 02425, 02424, 02405, 02402, 02401 po Rb. 500 — i Nr. P. 07439, 07440, 07438, 07437, 07433, 07432, 07431 po Rb. 100, na ogólną sumę Rb. 4700. Zastrzeżenie zrobione. Franciszek Zarachowicz, pow. Sokołski z. Grodz. Kol. Masłanka. 3048

Niniejszym unieważnia się kwitarjusz nieużywany do zbierania ofiar na skarb narodowy od Nr. 34101—34200 3056

Zgubiono paszport i metrykę dziecięcą na imię Heleny z Najnertów Kowalskiej i Zbigniewa Zdzisława Kowalskiego. Sto Jerska 8. 2957

Zgubiono kartkę poborową i paszport na imię Książęńskiego Chaskiela, Elektoralna 14. 2970

Skradziono 2 świadectwa rosyjskie z Dnieprowskiej Fabryki i paszport na imię Filipowicza Bołcsława. Proszę odcisnąć za nagrodą na Pragę, Targowa 1. 2963

Skradziono 2 patenty restauracyjne na imię Żbikowskiego Antoniego i Żbikowskiego Feliksa, 2 paszporty na imię Żbikowskiego Feliksa i Żbikowskiego Adama i rewers na 1500 marek. — Nasielsk. 2978

Zgubił portfel na placu Kereckiego, zawierający: paszport osobisty, wydany na imię Pinkusa Arbetmana, kartę zwolnienia wydaną na orzeczenie szpitala ujazdowskiego, oraz 50 marek gotówką, proszę uczciwego znaleźć o odcisnąć Nalewki 19, Arbetman. 3077

### Do odebrania dla b. Robotników 120-go Oddziału Drogowego VII-ej Armji Południowo-Zachodniego Frontu.

1. Zdrojewski Teofil	..	w. Ciemne	pow. Błoiński	Rb. 142.50
2. Jagoliński Kazimierz	..	" Mikołajewo	" Łęczycki	" 100.—
3. Rudzki Józef	..	" Skwpie	" Nowo-Miński	" 100.—
4. Cegiłka Franciszek	..	" Podciernie	" "	" 100.—
5. Zagożdżon Tomasz	..	os. Sierzyca	" Garwoliński	" 100.—
6. Komosa Jan	..	" "	" "	" 100.—
7. Pelka Kazimierz	..	w. Wajgocin	" "	" 100.—
8. Szumido Marcin	..	" Sabinie Fokupie	" "	" 100.—
9. Kisiel Onufiy	..	" Wonaty	" "	" 100.—
10. Milewski Jan	..	" Jadwiniew	" Radzyński	" 100.—
11. Srednicki Ludwik	..	" Laskowe-Kuszewo	" "	" 100.—
12. Klukowski Franciszek	..	" Korczew	" Sokołowski	" 100.—
13. Waszczuk Aleksander	..	" Bartków	" "	" 100.—
14. Byszewski Julian	..	" Kamionka	" "	" 100.—
15. Adamczuk Wincenty	..	" Baczki	" "	" 100.—
16. Krysko Kajetan	..	" Talczyn	" Łukowski	" 100.—
17. Szymaniuk Józef	..	" Zakęcie	" "	" 100.—
18. Trykacz Szymon	..	" Białostrzegi	" "	" 100.—
19. Bosek Paweł	..	" Burzec	" "	" 100.—
20. Gorbacik Jan	..	" "	" "	" 100.—
21. Pola Zygmunt	..	" Rcle	" "	" 100.—
22. Sadowski Maciej	..	" Kocierzów	" Łowicki	" 100.—
23. Łuczak Michał	..	" Kordownia	" Kolski	" 100.—
24. Bobrowski Franciszek	..	" Wysokitice	" Skierniewicki	" 100.—
25. Misek Wojciech	..	miejsce pobytu niewiadome	" "	" 100.—
26. Kasak Andrzej	..	" "	" "	" 100.—
27. Sliwka Jakób	..	" "	" "	" 100.—
28. Sulwiestrzak Mateusz	..	" "	" "	" 100.—

Rb. 2842.50 kop. (dwa tysiące osiemset czterdzieści dwa ruble 50 kop.) z których Rb. 1250.— t. zw. „Kierenkami”—t. j. łączna kwota nieotrzymanych przy zwolnieniu gratyfikacji 28 robotników 120-go Oddziału Drogowego VII-ej Armji Południowo-Zachodniego Frontu (którzy w początkach r. ub. udali się do Polski przez front Galicyjski) została przez niżej podpisanego, jako prezesa Związku Polaków Wojskowych zacytowanej organizacji, wywindykowana.

Niniejszym zwracam się publicznie do zainteresowanych o zawiadomienie mnie dokąd należne im umy (po potrąceniu kosztów przesyłki i ogłoszenia) mają być przekazane.

(—) J. S. Stoński, Warszawa, Polna 66, m. 64.

**IMPORT!** **EXPORT!**

**Dom Rolniczo-Handlowy**

# OSKAR MARCHLEWSKI, Poznań.

**Oddział Warszawski, Nowomiedowa Nr. 3,**  
**Telef. 250-63.**

z dniem 1 czerwca r. b. rozpoczął swe czynności.

**EXPORT!** **IMPORT!**

Zgubiono kwit na meble Tow. „Syrena” na okaziciela Nr. 8301. Luba Szeznackier, Muranów 11, m. 9. Zastrzeżenie zrobione. 3085

Paszport skradziono na stacji Sochaczew, zaświadczenie kolejowe i kwit związkowy Nr. 8501 Józefowi Bogiel, Pańska 100-a. 3094

Skradziono paszporty na imię Adama, Marcjanny i Marji, Bronisława, Hipolita, Zygmunta, Hieronima, Elżasza Wasilowiczów, oraz świadectwa fabryczne z Oran, Tylst Ostr. Preus. i Saffausen, Szwajcaria.

Zgubiono bilet zwolnienia od wojska, wydany przez szpital Ujazdowski, i paszport na imię Chaima Wajcmana w Sobinie. 3147

Skradziono 2 paszporty na imię Berkisa Juljusza i Amelji i metrykę urodzenia na imię Lucji Berkis, Radzyńska 16. 3148

Zgubiono dokumenty siostry miłosierdzia na imię Portniaginy Pelagji, Sińska 52. 3135

Zgubiono paszporty na imię Mendla, Perla, Chaji, Frajdy, Chaima-Wolfa, Ryłki-Łaji i Icka Dudkiewiczów, Żora-wia, 24-a. 3138

Zgubiono paszport i legitymację z telegrafu na imię Rodolfa Konstantego, Pelcowizna, ul. Kościuski 38. 3140

Zgubiono paszport na imię Tumseldi, Ludwiki, Eugenji i Edwarda Otto, Marszałkowska 35. 3027

Zgubiono 2 przekazy na imię Wernera na 400 marek, płatny 20/VI 1919 r., 2-gi na imię W. Gajewskiego, na 220 rb. Muranowska 18 m. 3. 3046

Koncesja, wydana na imię Majera Zajmna, na prowadzenie przedsiębiorstwa restauracyjnego w Opatowie, została zgubiona. 3010

## Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej w SOSNOWCU.

### Rada Zarządzająca Towarzystwa

ma zaszczyt zaprosić PP. akcjonariuszów na zwykłe ogólne zebranie, mające się odbyć w Sosnowcu w dniu 27 czerwca 1919 r., o godzinie 3-ej po południu w lokalu Sosnowieckiego Oddziału „Banku Handlowego w Warszawie”.

- Porządek dzienny obejmuje:
- 1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1918;
  - 2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1918;
  - 3) Budżet za rok operacyjny 1919 i przyznanie środków, potrzebnych na prowadzenie rachunku i powiększenie zakładów;
  - 4) Podwyższenie kapitału akcyjnego;
  - 5) Wybory do Rady Zarządzającej;
  - 6) Wybory do Komisji Rewizyjnej.

Prawo głosu na ogólnym zebraniu mają ci akcjonariusze, którzy złożyli swoje akcje lub w zamian za nie kwity depozytowe lub zastawnicze, świadczące o ich złożeniu, najpóźniej na 7 dni przed ogólnym zebraniem, t. j. do 20-go czerwca 1919 r. włącznie, na ręce Zarządu w biurze Towarzystwa w Sosnowcu, przy ul. Siemkiewicza Nr. 11. Dowody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad ogólnego zebrania.

- Do wystawiania kwitów depozytowych upoważnione są następujące banki:
- 1) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie, oraz jej filje w Łodzi i Sosnowcu;
  - 2) Bank Handlowy w Warszawie, oraz jego Oddziały w Łodzi i Sosnowcu;
  - 3) Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie;
  - 4) „Bank Handlowy w Łodzi” w Łodzi;
  - 5) Bank Kupiecki Łódzki w Łodzi.
- Na kwitach depozytowych podane być muszą numery akcji, oraz imię, nazwisko i adres właściciela. Sosnowiec, dnia 20 maja 1919 r.